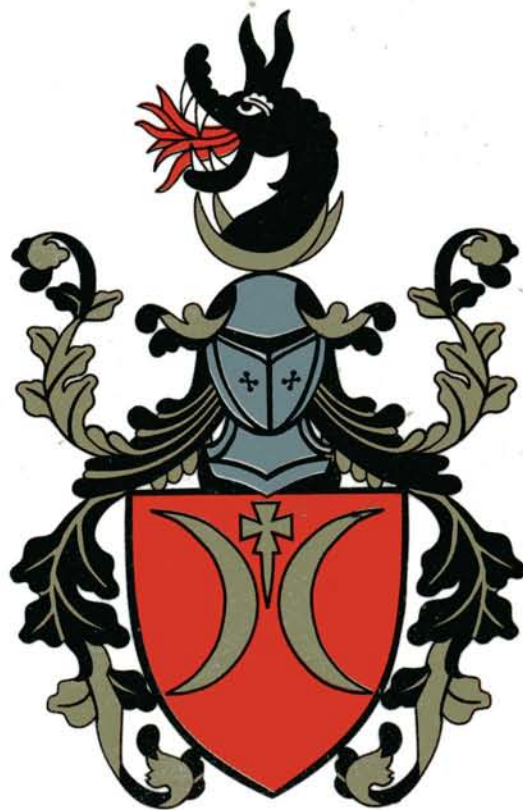
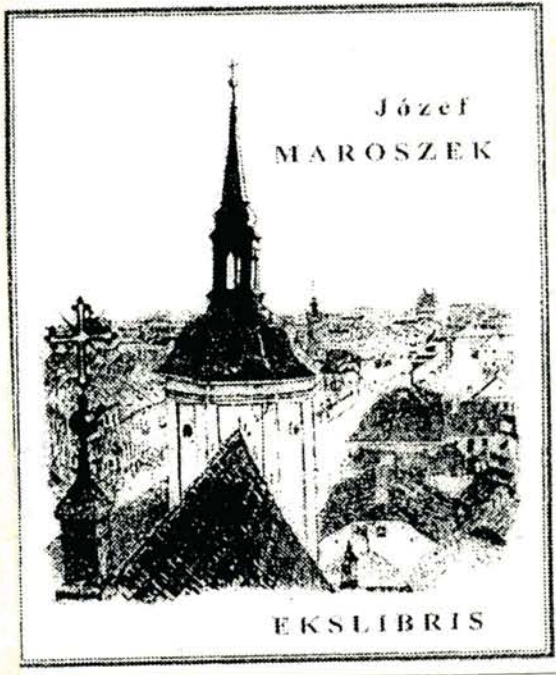


**Józef Maroszek, Waldemar F. Wilczewski**

# **Dzieje obszaru gminy Turość Kościelna**



JÓZEF MAROSZEK  
Białystok



**Józef Maroszek, Waldemar F. Wilczewski**

# **Dzieje obszaru gminy Turość Kościelna**

**Turość Kościelna ● 1997**

# Urząd Gminy w Turośni Kościelnej

Redakcja i korekta: Józef Maroszek, Waldemar F. Wilczewski

Na okładce:  
Herb Gminy Turośń Kościelna

ISBN 83-907232-0-63

@ Copyright by Urząd Gminy w Turośni Kościelnej  
& Józef Maroszek, Waldemar F. Wilczewski

Urząd Gminy w Turośni Kościelnej. Wydanie I.  
Nakład: 1500 egz. Turośń Kościelna 1997.  
Skład: P.W. Font, Białystok, ul. Wiejska 70/23.  
Druk: Zakład Poligraficzny "Eliza" s.c., Białystok, ul. Branickiego 19.

Teren obecnej gminy Turośń Kościelna został trwale zasiedlony w początkach XVI wieku. Kolonizacja tego obszaru odbywała się wzdłuż osi rzek przepływających przez gminę: Turośni i Niewodnicy. W wyniku kilku nadań królewskich powstał połączony rzekami ciąg majątków ziemskich i zespół dworów należących do różnych właścicieli. Wiele z nich nazywano Turośnią lub Niewodnicą, a nazwę uzupełniano o nazwisko właściciela. Bez dokładnego rozpoznania w minionych strukturach własności ziemskiej nie sposób ustalić do której z Turośni i Niewodnic odnoszą się wzmianki historyczne.

Najstarsza siedziba dworska w Turośni Kościelnej nad Turośnią została założona w 1515 r. przez Jerzego Raczkę Puczyckiego, sędziego ziemskiego bielskiego. Majątek przechodził w ręce kolejnych spadkobierców Jundziłów i Krakowów a następnie Ossolińskich.

Założycielem Buzun, kolejnego dworu nad Turośnią był Maciej z Krajny herbu Topór, który otrzymał dobra ziemskie z nadania króla Zygmunta Starego. W drugiej połowie XVI wieku majątkiem władał Stanisław Fogelweder dworzanin i współpracownik monarchy. Na przełomie stuleci posiadaczami majątku została rodzina Kundów. Po śmierci ostatniego właściciela Buzun nastąpiła dewstacja założenia.

Więcej dworów ustytuowano wzdłuż rzeki Niewodnicy. U źródeł rzeki, która początek swój bierze na obszarze wytrzebionej jeszcze w XVI w. Puszczy Błudów usadowił się dwór Niewodnica Skrybicka (dziś zwany Bogdaniec). Dwór ten stanowił folwark rozległych dóbr zabłudowskich, do których należał już w XVI w., a dopiero w mininym stuleciu został sprzedany Karpowiczom.

Kolejnym dworem nad tą rzeką była Niewodnica Nargilewska, powstała przed 1528 r., a wówczas już stanowiąca własność szlachecką. Córka Macieja Chołoniec-

kiego wniosła go w posagu Stanisławowi Brzosce. Syn Stanisława Brzoski Tomasz w 1567 r. stawiał konie aż z trzech dworów Niewodnicy Nargielowszczyzny - swego, swej siostry Małgorzaty Sobolewskiej i trzeciego dworu siostry Barbary i małoletniego jej syna Jana. Drugi człon nazwy - Niewodnica Nargilewska jest niejasny, ale musiał być określeniem pierwotnego odbiorcy nadania.

Stanisław Brzoska był bliskim sąsiadem Chołonieckich, jego dwór zwany Niewodnicą Brzosczyńską usytuowany był na lewym brzegu strumienia, pomiędzy Niewodnicą Nargilewską, a Niewodnicą Lewickich. Dziś w jego miejscu pozostało opuszczone, pozbawione zabudowy, zaorane siedlisko dworskie i ślady młyna wodnego. Rzeczka Niewodnica mijając od północy wieś chłopską Solniki, należącą dóbr zabłudowskich, borek starościński Widziki, przynależny do królewskiego starostwa suraskiego i tegoż starostwa wieś chłopską Hryniewicze.

Dalej ku zachodowi rzeczka podążała do dworu i wsi Niewodnica Lewickie. Już w 1540 r. Maciej Lewicki, późniejszy podsędek i sędzia ziemski bielski tytułował się dziedzicem na Niewodnicy. Nazwisko rodowe Macieja na trwale złączyło się z tą miejscowością. O karierze Macieja Lewickiego zadecydował w dużym stopniu ożenek z księżniczką Anną Porycką ze Zbaraża. Ta niezwykle energiczna kobieta po owdowieniu przez pół stulecia, aż do końca XVI wieku zarządzała podlaską schedą Lewickich. W 80-tych latach XVII w. Niewodnica Lewickich jako posag przeszła w ręce Gąsowskich, a sto lat później w ręce Orssettich. Dwór niewodnicki był świadkiem tragedii, jaka rozegrała się w 1812 r., gdy uciekający przed wojskami napoleońskimi Rosjanie wywieźli do Rosji marszałka szlacheckiego obwodu białostockiego Wiktora Grądzkiego ówczesnego właściciela Niewodnicy Lewickich. Jego córka, urodzona w 1813 r. wniosła w posagu dobra Tadeuszowi Nowickiemu. Nowiccy w 2 połowie XIX w. zbudowali pałac, którego ruiny dziś bieleją wśród fragmentów zieleni dawnego parku.

Później ku zachodowi rzeczka rozdzielała grunty należące do szlacheckich majątków Niewodnica Kopląńska (dziś Koplany) i Niewodnicy Brończańskiej (dziś Bronczany). W obu egzystowały dwa kolejne dwory.

Kolejno rozgraniczała dwie wsie należące do drobnej szlachty, niegdyś osadzone przez namiestników zamku suraskiego na prawie bojarskim - Niewodnica Wysocka (dziś Zalesiany i Ignatki). W obu wsiach ustawione były dworki drobnej szlachty.

W sąsiedztwie osady młyńskiej Topole rzeczka mijala dwór i folwark Niewodnica Koryckich, od 1533 r. własność Mikołaja Koryckiego późniejszego sędziego ziemskiego bielskiego, którego żona Elżbieta była rodzoną siostrą prymasa Polski abpa Jakuba Uchańskiego.

Kolejno w pobliżu dzisiejszego kościoła parafialnego nad rzeczką rozlokowana była Niewodnica Kościelna należąca także do rodziny Koryckich.

Dolny bieg rzeki Niewodnicy prowadził przez terytorium, które 15 września 1504 r. Aleksander Jagiellończyk król polski nadał w dowód zasług za wierne przywiązanie do króla i za straty, których doznał w czasie wojny z Moskwą biskup smoleński Józef Sołtan. Król nadał mu ludzi w bielskim powiecie we włości suraskiej w Topilcu, Baciutach i Piszczewie. 11 maja 1506 r. biskup przekazał monasterowi supraskiemu to nadanie, na które składało się 6 służb ciągłych w Topilcu, Baciutach i Piszczewie. Duży kompleks własności bazylianów supraskich przetrwał aż do schyłku XVIII wieku, kiedy to zaborcy pruscy przejęli go na rzecz skarbu królewskiego. Odtąd było to terytorium należące do państwa.

## BUZUNY

Dwór i ogród w Buzunach zlokalizowano na terenie płaskim u zbiegu rzeki Turośnianki i niewielkiego strumienia, ok. 1 km na zachód od kościoła w Turośni Kościelnej. Siedzibę dworską przecinała droga z Turośni do

Borowskich Gzików, a ok. 300m na południe od ogrodów przebiegał gościniec z Turośni Kościelnej do Suraza.

Założycielem Buzun był Maciej z Krajny herbu Topór, zwany też Doktorem, Krajną (Crayną), Lisem lub Maciejem z Buzun. Była to postać wybitna: lekarz nadworny Zygmunta Starego i Bony oraz książąt mazowieckich, absowent Akademii Krakowskiej i Uniwersytetu Padewskiego, humanista o szerokich zainteresowaniach naukowych (m.in. w dziedzinie medycyny, astronomii i astrologii, filozofii, prawa, literatury klasycznej, piśmiennictwa humanistycznego), a także znany bibliofil.

Około roku 1519 Zygmunt Stary obdarzył go majątnością Buzuny w latach 1520-1524, za wstawiennictwem Bony dostał też posiadłości po obu stronach Narwi, które skolonizował, zakładając dobra Strabla z sześciu wsiami. Tam też, a nie w Buzunach, mimo że mieszkał w nich w latach 20-tych założył Maciej z Krajny swoją główną rezydencję z renesansowym ogrodem. Buzuny jednak musiały być także siedzibą okazałą o nowoczesnej kompozycji przestrzennej. W księdze Metryki Litewskiej z roku 1533 wpisano Dekret poddanych saraskich z doktorem Lisem o ziemi nazwaną Kowali. a w innym miejscu: Dekret Mateju Lisu na seło Kowali w wołosti sarazkoj wiecznostiu prysużonoje. Co oznacza, że wówczas Mikołaj z Krajny prowadził akcję kolonizowania dóbr buzuńskich na granicy miasta Suraza, gdzie jedna ze wsi o tej nazwie należała do miasta, a druga do dóbr Turośń-Buzuny. Po śmierci Macieja z Krajny, pomiędzy rokiem 1545 a 1550 dobra przejęła wdowa po nim (wzm. 1569), a później córka - Barbara, która wyniosła je Mikołajowi Arciechowskiemu z Rozwor, wojskiemu bielskiemu (wzm. w l. 1558-1567). W roku 1569 właścicielem majątności był już syn Mikołaja - Feliks Adaukt. Do tego czasu wdowa po Macieju z Krajny zamieszkiwała na Buzunach, podczas gdy właściciele dóbr rezydowali w Strabli.

Przed rokiem 1577 Buzuny i Strabla przeszły na własność starosty suraskiego, jednego z dworzan Zygmunta Au-



gusta i straciły funkcję rezydencjonalną. W założeniu na stałe zamieszkiwał szl. Mikołaj Walcz, urzędnik Jana Dulskiego kasztelana chełmińskiego. Po śmierci Jana Dulskiego w 1590 r. Buzuny prawem kaduka spadły na króla, który w 1592 r. oddał je w dożywotnie władanie Stanisławowi Fogelwederowi, znanemu humaniście, dworzaninowi Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki, dyplomacie, wielokrotnemu posłowi zagranicznemu. Ten ostatni stale przebywając na służbie królewskiej w Buzunach nie zamieszkiwał. Zmarł w 1603 r. i trudno ustalić jakie znaczenie dla rozwoju kompozycji Buzun miała ta postać.

6 sierpnia 1605 r. jako właścicielka Buzun wzmiankowana była Katarzyna córka nieżyjącego Jana Dulskiego podskarbiego koronnego, wdowa po Mikołaju Działyńskim wojewodzie chełmińskim dziedziczka na Buzunach i Chudziabinie. Dobra Buzuny nabył Stanisław, syn Hertmana (Hermana) Sudka Wilczewskiego. Ród Ludków Wilczewskich osiadły był w Prusach. Pieczętowali się herbem własnym Wilczeski zwanym Trzy Radła. Stanisław Sudek pierwszy osiadł na Podlasiu. 6 maja 1630 r. w dworze buzuńskim Hektor syn Jana Sudka Wilczewskiego podpisał ze swym stryjcem Stanisławem synem Hertmana intercyzę z określeniem sumy 6 tys. zł pol. za dobra Buzuny. 11 września 1630 r. spisano akt mocą Hektor

W 1635 r. dwór buzuński był własnością Macieja Wilczewskiego, który opłacił wówczas podatek od 34 poddanych. Poza nim 8 poddanych w Buzunach posiadał Stanisław Wilczewski, a 6 poddanych Andrzej Wilczewski. 10 lutego 1669 r. dobra Turośń Kościelna odziedziczył Kazimierz Kraków syn miecznika, który po kilku miesiąca zmarł - 21 czerwca 1669 r. Majętność stała się własnością jego siostry, a córki Jana Krakowa miecznika ziemi bielskiej Anny Krakowówny. 11 lutego 1671 r. odbył się ślub tej kolatorki kościoła turosieńskiego z Jakubem Kocem łowczym warszawskim. Świadkiem ślubu był jej wuj Szczęsny Tyszkiewicz fundator różanostocki. Wkrótce 8 sierpnia 1672 r. zmarła również Anna z Krakowów Ko-

cowa. 12 maja 1676 r. zmarła wdowa po Janie Olbrachcie Krakowie mieczniku ziemi bielskiej Eleonora Tyszkiewiczówna. Wdowiec po Annie z Krakowów - Jakub Karol Koc łowczy warszawski (zm. po 12 lutym 1693 r.) poślubił Mariannę z Zalesia Zaleską (zm. 1708 r.) Następnie należały do Zosków (wzm. 1673, 1674), później do Doroty Wyszyńskiej (wzm. 1676), wkońcu zostały włączone w skład dóbr Turośni (wzm. 1676).

W latach 80-tych i 90-tych XVIII w. Turośń Kościelna i Buzuny należały do Wiktora starosty boreckiego (wzm. 1798). Właściciel ten rozbudował kompozycję dworsko - ogrodową w Buzunach i nadał jej właściwą dla baroku formę.

Dużą rolę odgrywały tam trzy podłużne, wykopane na strumieniu stawy - kanały. Towarzyszył im staw czwarty położony bardziej na zachód. Przez most na kanałach biegła droga z Turośni oddzielająca prostokątny ogród o nieznanym dziś kompozycji od części gospodarczej.

Po Wiktorze Zaleskim drogą koligacji rodzinnych majątek przeszedł na Ossolińskich z Rudki. W latach 40-tych jego właścicielem został hr. Wiktor, syn Józefa Ossolińskiego. Po nim dobra odziedziczyła córka Ks. Wanda Zofia z Ossolińskich Jabłonowska.

W 1897 r. Turośń wraz z Buzunami nabył Henryk Szpicler, który w 1900 r. sprzedał Buzuny Janowi Kundzie i jego synowi (również Janowi). We władaniu Jana Kundy (juniora) majątek pozostawał do 1929 r.

W wieku XIX nastąpiła utylitaryzacja założenia. Prostokątne wnętrze ogrodu sąsiadujące z jednym z kanłów wypełnione było sadem i otoczone alejami. W ogrodzie przy drodze z Turośni, dzielącej kompozycję, stał dwór murowany, usytuowany na zamknięciu podłużnej osi ogrodu. aleja zamykająca ogród od południowego-zachodu poprowadzona była na nasypie zakończonym nad kanałem kolistą platformą mieszczącą altanę. W ogrodzie, nad stawem wzniesiono długą kamienną oborę. Inne budynki gospodarcze ulokowane były na północ od dworu i drogi z

Turośni wokół obszernego dziedzińca. Na zachód od kanałów, po obu stronach drogi z Turośni mieściły się sad, warzywnik i czworaki. Od strony rzeki ogrody użytkowe ograniczał wał ziemny.

W okresie międzywojennym właściciele Buzun borykali się z licznymi trudnościami finansowymi, majątek kilkakrotnie zagrożony był licytacją, sukcesywnie wysprzedawano grunty dworskie, toteż nie poczyniono w założeniu żadnych inwestycji.

Ostatni przedwojenny posesor Buzun - Kazimierz Kunda zginął w czasie II wojny światowej. nastąpiła wtedy dewastacja zabudowań gospodarczych i drzewostanu.

Po wojnie majątek rozparcelowano, co stało się przyczyną niezwykle szybkiego zniszczenia kompozycji. Rozebrano wszystkie budynki, przeznaczając materiały z rozbiórki do budowy innych obiektów, usunięto resztki sadów i większość drzew ozdobnych. Teren założenia stał się nieużytkiem.

Dewastacji oparły się dwa kanały i staw oraz część otaczających z dwóch stron wewnątrz dawnego ogrodu przy dworze. Drzewa te a także liczne samosiewy i zarośla sprawiają, że granice tej części kompozycji są jeszcze czytelne. Między drzewami widnieją ślady dróg spacerowych i nasyp z platformą - dawniej widokową, a dziś otoczoną gęstym zagajnikiem. Fundamenty i gruzy wyznaczają miejsca po dworze i niektórych budynkach gospodarczych.

Z nasadzeń z epok wcześniejszych zachowały się: jeden wiaź w dawnej części gospodarczej o średnicy pnia 130 cm - zapewne osiemnastowieczny, 2 klony z I poł. XIX w. oraz kilka topól białych i czarnych sadzonych ok. poł. XIX stulecia. Pozostałe nieliczne stare drzewa pochodzą z końca XIX lub I poł. XX wieku. Ubogi skład gatunkowy roślinności liczy 24 pozycje.

Dawniej dobrze widoczna wśród pól i łąk kompozycja straciła walory widokowe. Otoczone młodą naturalną roślinnością szczątki dawnych zadrzewień trudno dziś wy-

odrębnić w krajobrazie wśród okolicznych nadrzecznych olsów.

## TUROŚŃ KOŚCIELNA

Siedzibę dworską w Turośni Kościelnej zlokalizowano na wschodnim końcu ulicówki wiejskiej, przy jej skrzyżowaniu z drogą od kościoła turośniańskiego do wsi Juraszki. Zabudowania i ogrody dworskie zajęły teren położony u zbiegu rzeczki Turośnianki z bezimiennym strumieniem. Siedziba ta została założona w 1515 r. przez Jerzego Raczkę Puczyckiego, sędziego ziemskiego bielskiego. Cieki wodne, z dwóch stron otaczające siedlisko, stanowiły jego naturalne granice. Na Turośniance od I poł. XVI w. funkcjonował młyn. Po wzniesieniu przez Raczkę Puczyckiego kościoła w Turośni w 1515 r. staw młyński przedzielono groblą, po której biegła prosta droga łącząca dwór z kościołem i wsią Hołówki.

Otoczenie dworu otrzymało typowy dla renesansowych założeń układ przestrzenny, składający się z szachownicy kwadratowych kwater ogrodowych. Zabudowania dworskie i dziedziniec zajmowały narożną, południowo-wschodnią część kompozycji. Wnętrza kwater kilkuhektarowego ogrodu zajęte były przez uprawy użytkowe. W całości ogród również miał kształt kwadratu. Przepołowiony drogą biegnącą z Juraszek do dworu i dalej, pomiędzy stawami, do kościoła. Droga ta stanowiła główną oś kompozycyjną ogrodu.

Na dokumencie fundacyjnym kościoła turośniańskiego z 12 marca 1515 r. występuje Jerzy Raczek Puczycki sędzia ziemi bielskiej z żoną Jadwigą i dziećmi: Rafałem, Mikołajem i Pawłem. Jeszcze w 1533 r. w księdze Metryki Litewskiej wpisano Sprawę sudy belskoho pana Jurija Raczka Puczyckoho z dworanim JKMci kniazem Semenom Hlińskim o czast imienia Szeronowskoho. Po Jerzym Raczce Puczyckim Turośń należała o jego syna Pawła (wzm. w 1544 r.), a następnie do córki Pawła - Bienigny Raczkówny (wzm. w 1569 i 1580 r.). Ta wniosła dobra w posagu najpierw Maciejowi Jundziłłowi, marszałkowi ho-

spodarskiemu, a następnie Wojciechowi Dziatkowskiemu, podsędkowi mielnickiemu.

Po śmierci Benigny Raczkówny (po 1581 r.) Turośń przeszła na jej syna Andrzeja Jundziłłę marszałka wołkowyskiego - Jundziłłowiczów. Już 24 października 1605 r. była własnością spokrewnionego z Raczkami Przecława Irzykowicza (zm. w 1615 r.). Jego córka Katarzyna Monwidówna Irzykowiczówna poślubiła (przed 1605 r.) Reinholda Krakowa W 1635 r. opłaciła podatek z dóbr Turośń od 105 poddanych. Dokument dla kościoła turośniańskiego datowany w Turosnej 11 stycznia 1647 r. wymienia dziedziców na obojej Turosni: - tak Wyższej jako i Niższej Katarzynę Monwidówną Irzykowiczówną Reynoldową Krakowową, i jej synów: Jana Albrychta Krakowa miecznego ziemi bielskiej, Przecława Maksymiliana Krakowa i Reynolda Władysława Krakowa Jeszcze 4 maja 1648 r. żyła Katarzyna Monwidówna Irzykowiczówna, wdowa po Reinholdzie Krakowie W rzeczywistości Turośń Kościelna miała przejść w ręce Jana Albrychta Krakowa miecznika ziemi bielskiej, który zmarł 10 lutego 1669 r.

W 1659 r. dwór w Turośni Kościelnej był świadkiem cudownych zdarzeń, które działy się z przyczyny obrazu Matki Boskiej Różanostockiej. Właścicielem Turośni Kościelnej był bowiem wówczas Jan Albrycht Krakow, a jego żona Eleonora (zm. po 20 września 1673 r.) była rodzoną siostrą Szczęsnego Tyszkiewicza, fundatora dominikanów różanostockich. W księdze cudów obrazu różanostockiego zatytułowanym *Servata valebunt* stwierdzono:

*Roku 1659 ... Gdy Moskwa znowu na Litwę z Chowańskim nastąpiła WJMP Tyszkiewicz barziej Obraz jak siebie od nieprzyjaciół salwując, unosi onegoż z sobą na Podlasze...Tegoż roku 1659, gdy Moskwa plądrując w Podlasie wkroczyła WJMP Tyszkiewicz oczewiste tam dla siebie widząc niebezpieczeństwo, ujeżdża stamtąd, ale mniej szczęśliwie: Uchodzącego bowiem Moskwa w dzień Młodziankowy [29 grudnia 1659 r.] w nocy napadłszy wszy-*

stkie mu wozy., gdzie i obraz Panny Przenajświętszej był złożony zabrała, ledwie sam [Tyszkiewicz] z JMcią żoną swoją przed tą napaścią umknął. Prowadząc zdobycz takową Moskale wielkim tejże nocy samej zdjęci byli strachem, ...tak dalece, że nie mogąc tych wozów do obozu swego doprowadzić, we wsi jednej zastanowić musieli, gdzie do jednego chłopskiego podwórza wszystkie zabrane wozy sprowadziwszy, a ludzi WMP stolnika [Tyszkiewicza], których z wozami zabrali, do chatupy wpędziwszy i straż do nich, by nie poucielkali przydawszy, sami do rabowania wozów się rzucili.

Gdzie obraz Najświętszej Panny napadli i otwierać onego poczęli, (bo się przedtem drzwiczkami zamykał). Wraz temu, który się pierwszy do otwierania porwał rękę skurczyło, tych zaś, co od zdzierania tabliczek, albo wotów z tegoż obrazu się rzucili, 6 natychmiast świętokradców olśnęło. Odniósłszy takie ukaranie, krzyknie zarazem nieprzyjaciel narzekając na obraz "LACKAJA PRE-CZYSTAJA OSZYBNUŁ JA.

A wtem razie jeden zapamiętalec chce ciąć obraz Matki Najświętszej siebie samego, chybiwszy obrazu tak ciężko rani, że aż na ziemię zemdlony pada.

Przerażeni przypadkiem takowym drudzy, by dalszej dla siebie nie odnieśli klęski, z żadną się już złością targać na Obraz nie śmieli, ale ludziom WIMci stolnika w budynku pod wartą siedzącym w całości onego oddali, a sami do wyrabowania reszty zwozów powrócili. Tam zdobycz niemając znalazłszy, aby onę przed wojskiem swym utaili żadnego z więźniów do wojska nie doprowadzić (by śnać nie powiedzieli), ale wszystkich tamże pozabijać umyślili. Umysł takowy, gdy już wykonać chcieli i z tem nie innem do aresztantów napadli sercem, rzecz dziwna - strach ich nierównie większy jak przedtem ogarnął, tak że ani ręki, ani broni podjąć nie mogli. Rozumiejąc, że się to przez czary dzieje, palić więźniów z chatupą, w której zawarcibyli uradzili. Jakoż wraz słomą oprowadziwszy i tynem suchym naokoło okładwszy budynek ów,

zapalili, pilnie tego by zgorzał dogładając: Rzecz cudu pełna - wszystko naokoło pogorzało, izba się nietylko nie zapaliła, lecz i zająć nie mogła, w której pomienieni aresztanci z Obrazem Najświętszej Panny byli.

Zadumieni na to nieprzyjaciele pytać aresztowanych wszedłszy do izby poczną: Co się to takiego dzieje, że lubo was nie żywić umyśliliśmy, nic wam jednak uczynić nie możemy ? Ogień nie szkodzi, broń nie bierze ? Odpowie na to z pośrodku innych IMci pa Kraków mieczny ziemi bielskiej: [Jan Albrycht Kraków mieczny ziemi bielskiej, właściciel Turośni Kościelnej - przyp. JM] **ŻE NAS WPRZÓD ŁASKA BOŻA, POTEM TEN OBRAZ CUDOWNY MATKI PRZENAJŚWIĘTSZEJ BRONI...**

Co to za obraz ? Czyj ? I skądby był ? - pytać zatem poczną, narzekając na tych, którzy go z miejsca uwozili.

A wzięwszy wiadomość o godności i zacności Obrazu tego i dlaczego z swego był ruszony miejsca padną zarazem wszyscy na twarz swoją krzyżem przed tym Obrazem, poprzysiegając jawnie Bogu i Pannie Przenajświętszej, że póki tu w tych Polskich krajach byli nigdy, przenigdy ludzi ściskać, ani ogniem palić nie mieli.

Jakoż wraz z więźniów onych, których naprzód na śmierć skazali, nie tylko od wszelkiej kary, ale i od samego aresztu wolnemi uczynili, oddawszy im wszystko co byli zabrali. Obraz jednak Najświętszej Panny wziąć z sobą chcieli, ale niegodnym tego, tym się oparł cudem, że wziąć nie mogli: Na które bowiem sanie włożono, to się na pół niepojednokrotnie łamały, tak, że ani za wrota wynieść go nie mogli. Co widząc Moskwa, brać Obrazu z miejsca się nie ważyła, ale tamże we wsi zostawiwszy sama co prędzej do wojska się udała.

Po odejściu której ludzie wielmożnego JMP stolnika wespół z innemi z tejże niewoli za łaską obronicielki Ojczyzny naszej Maryi Panny wypuszczonemi ...w swoje się rozeszli drogi, obraz Najświętszej Panny w tejże wsi porzuciwszy.

*Którego na potym ubóstwo nie wiedzieć skąd się wziąwszy do kościoła Juchnowieckiego zanieśli. W niedziel kilka dowiedziawszy się o tem WJMP stolnik derpski Obraz znowu do siebie z wielką pozyskał radością, a to już w roku 1660.*

W księdze protokółów cudownego Obrazu Różanostockiego odnajdujemy ślady kultu, który odtąd szerzył się w parafii turośniańskiej: *Tegoż roku 1667 dnia 15 czerwca w Bogu przewielebny JMć ks. Harwat pleban turoseński straszny i niewidany po wszystkim sią ciele rozchodzący mając kancer, z którego się wygoić za rzecz niepodobną sądzono, jakoż i sam się wygoić za rzecz niepodobną sądzono; jakoż i sam cale jużbył o życiu swoim zdesperował; skoro się jednak do Obrazu Różanostockiego Panny Najświętszej ze wszelkich boleści i dolegliwości sług swoich wyzwalającej... ofiarował, natychmiast ciało, które sztukami powypadało, zrastać się poczęło i goić. Za czasem wszystkich ów trąd z siebie rzuciło, za co ozdrowiawszy wkrótce pomieniony JMć ks. Herwat wotum swoje Matce Najświętszej a Uzdrowicielce swojej oddał, jawnie przed księżą w klasztorze zeznając, iż szczególnie za ofiarowaniem się do tego Obrazu zdrów został.*

10 lutego 1669 r. dobra Turośń Kościelna odziedziczył Kazimierz Kraków syn miecznika, który po kilku miesiąca zmarł - 21 czerwca 1669 r. Majętność stała się własnością jego siostry, a córki Jana Krakowa miecznika ziemi bielskiej Anny Krakowówny. 11 lutego 1671 r. odbył się ślub tej kolatorki kościoła turosieńskiego z Jakubem Kocem łowczym warszawskim. Świadkiem ślubu był jej wuj Szczęsny Tyszkiewicz fundator różanostocki. Wkrótce 8 sierpnia 1672 r. zmarła również Anna z Krakowów Kocowa. 12 maja 1676 r. zmarła wdowa po Janie Olbrachcie Krakowie mieczniku ziemi bielskiej Eleonora Tyszkiewiczówna. Wdowiec po Annie z Krakowów - Jakub Karol Koc łowczy warszawski (zm. po 12 lutym 1693 r.) poślubił Mariannę z Zalesia Zaleską (zm. 1708 r.)



*Jeszcze tego roku 1676 Turośń Kościelna stała się własnością Jana Tallen Wilczewskiego, herbu Trzy Radła albo Wilczewski pisarza ziemskiego malborskiego, podstarościego i sędziego brańskiego (zm. 1701 r.) ożenionego (przed 1698 r.) z Zuzanną Korycką. Jedyne córka Wilczewskich - Anna Teofila wniosła przed 1701 r. Turośń w posagu Janowi Stanisławowi Cyncberg Zaleskiemu, herbu Chomąto chorążemu nurskiemu, pułkownikowi wojsk JKM legii cudzoziemskiej, staroście suraskiemu, w l. 1714-1725 kasztelanowi wiskiemu.*

Później dobra odziedziczył Jan Władysław Zaleski, również starosta suraski (w latach 1721-1737) i kasztelan wiski (wzmiankowany w latach 1727-1737) ożeniony z Marianną Kuczyńską herbu Ślepowron. Dziećmi ich byli: Wiktoryn Jan Zaleski starosta borecki, Piotr Zaleski podkomorzy ziemi nurskiej (którego z kolei córka Marianna Zaleska wyszła za mąż za Józefa hr. Ossolińskiego herbu Topór kasztelana podlaskiego, ten zm. 1789) oraz Aniela Zaleska, która zaślubiła Tadeusza Jundziłła herbu Łabędź. Spośród dzieci Jana Władysława i Marianny z Kuczyńskich Turośń odziedziczył Wiktoryn (wzmiankowany był już 19 września 1761 r., a zm. 1798 r.), starosta borecki. Asystując 11 kwietnia w kościele turośniańskim przy jednym ze chrztów Wiktoryn Zaleski nazwany został kasztelanem wizneńskim, szambelanem najjaśniejszego króla Stanisława Leszczyńskiego. Dokonał on przebudowy założenia w duchu późnego baroku. W końcu lat 60-tych lub w latach 70-tych XVIII w. został wzniesiony w Turośni murowany pawilon, zwany dworem myśliwskim, zaprojektowany prawdopodobnie przez Jana Henryka Klemma, działającego na dworze białostockim Jana Klemensa Branickiego. Pawilon usytuowano w centrum dawnego kwatrowego ogrodu włoskiego, przy głównej osi kompozycji, którą obsadzono wówczas aleją kasztanowcową. Kwatery ogrodowe otrzymały nowy wystrój. Poprzez staw na Turośniance, przeciętej drogami i mostami, otwierała się szeroka panorama na cmentarz grzebalny i nowy, murowany kościół, wzniesiony na

miejscu starego przez Wiktoryna Zaleskiego. Sprzed kościoła rozbiegały się promieniście drogi, obsadzone zapewne alejami. Jedna z nich, będąca przedłużeniem głównej osi siedziby dworskiej, przechodziła przez staw obok młyna i wiodła do dworu, druga prowadziła do wsi, a pozostałe do Buzun, Czaczek i okolicznych pól.

3 sierpnia 1791 r. w turośniańskim kościele odbył się ślub Adama hr Starzeńskiego porucznika wojsk cesarza austriackiego z Konstancją Jundziłłówną. Konstancja Jundziłłówna była córką Tadeusza Jundziłła marszałka trybunału skarbowego litewskiego i żony z drugiego małżeństwa Anny Zaleskiej, a więc siostrzenicą ówczesnego właściciela Turośni Kościelnej - Wiktoryna Zaleskiego starosty boreckiego. Pamiętnikarz Michał Starzeński, który doprowadził do tego mariażu, bowiem zobowiązał się przed nieżyjącym ojcem, że zajmie się ożenkami swoich braci, co ojciec zawarował w swym testamencie wspominał: Wybraliśmy się z Adamem do Turośni. Następnie hr Zaleski przybył z siostrzenicą do Strabli. Tutaj urządziliśmy nawigacje, maskaradę w rodzaju wschodnim, w biały dzień. Ja jako basza, ze Strabli wyjechałem na statku udekorowanym wspaniale na przeciw baszy z Turośni, przepływającemu się ze strony przeciwnej przez rzekę. W czasie tej podróży przyjęcie, chłodniki, sorbety, wszystko po turecku. Adam ubrany za murzyna-niewolnika, którego ja ofiarowałem baszy turośniańskiemu, który znów ofiarował go swej siostrzenicy; ta zdjęła z niego kajdany, a włożyła za to kajdany z róż, którymi go owinęła. Na brzegu czekały posiadłane konie, ale basza z Turośni, będąc bardzo otyły, wolał wsiąść do wygodnego powozu i tak przyjechaliśmy do Strabli. Tutaj był obiad, później maskarada, tańce do białego dnia; na drugi dzień zmiana pierścionków, oddanie podarunków, które w tym celu przywiozłem z Warszawy. Później droga wspólna do Grodna. 19 kwietnia 1798 r. w Chełmie Wiktoryn Zaleski starosta borecki sporządził testament, mocą którego dobra odziedziczyła jego córka, od 1781 r. żona Józefa Kajetana hr. Ossolińskiego (ten

ur. 1764, zm. 1834). Od 1798 r. Turośń stała się centrum jednego z kluczy dóbr rudzkich Ossolińskich. Józef Kajetan Ossoliński wraz z synem Wiktorem Maksymilianem prawnym posesorem Turośni, zamieszkiwali w Rudce. Podczas krótkich pobytów w Turośni zatrzymywali się w dworze myśliwskim.

Bronisław Zaleski w Roczniku Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu pisał o siostrze Wiktora Zaleskiego, ciotce Marii Ossolińskiej - żonie Tadeusza Jundziłła Anieli Zaleskiej, że kasztelanka wizka, świeciła cnotami dawnych matron naszych; w młodych jeszcze latach owdowiała, w ustawnych umartwieniach, często we włościanicy, spędzała dni na urządzaniu domu i prowadzeniu obszernego gospodarstwa, na wychowaniu dzieci i pełnieniu wszystkich obowiązków matki i obywatelki. Wydaje się, że pozostałe zabudowania majątku miały w tym czasie mało reprezentacyjny wygląd, co świadczyłoby o degradacji kompozycji. Po śmierci Wiktora Ossolińskiego (w 1860 r.) posesorką Turośni została w 1861 r. jedynaczka, córka Wanda. Wanda Zofia hr. Ossolińska była dwukrotnie zamężna. Wpierw za hr. Tomaszem Potockim, a od 1870 r. za księciem Stanisławem Jabłonowskim. W 1890 r. grunty dworskie majątności Turośń Kościelna obejmowały 1 197  $\frac{1}{4}$  dziesięciny ziemi (ok. 1317 ha). Sprzedała ona majątek Turośń Kościelna w 1897 r. Henrykowi Szpiclerowi, synowi Igora, stale zamieszkałemu w Grodnie, który odsprzedał go w 1902 r. Katarzynie Grunert. W sąsiedztwie pawilonu myśliwskiego wzniesionego w drugiej połowie XVIII w. znajdowały się współczesne mu: parterowy, muryrowany dwór i także oficyna. Dwór rozebrany został około 1938 roku. Oficynę rozebrano zaraz po wojnie. We wnętrzu pomiędzy oficyną a dworem urządzono kolisty gazon. Na osi poprzecznej ogrodu (wybiegającej na dwór) wykopano staw na strumieniu, a za stawem młyńskim, przy drodze do cmentarza, wzniesiono nowe budynki gospodarcze. Inne zabudowania stały nadal w rejonie pierwotnego dziedzińca. Uzupełniono nasadzenia w szpalerach, otacza-

jących kwatery ogrodowe i w alei dojazdowej - przy drodze od strony Juraszek. Do wnętrza kwater wprowadzono sady i inne uprawy użytkowe.

W 1908 r. Katarzyna Grunnert przekazała część majątku, w tym i siedzibę, swoim dzieciom: Aleksandrowi Michałowi, Mikołajowi i Wierze Grunnertom. W latach 1908-1910 rodzina Grunnerów rozsprzedała chłopom część gruntów majątku i zachodnią część założenia.

Już przed I wojną światową zaczęto usuwać w Turośni stary drzewostan. Po wojnie zdewastowany pawilon ogrodowy, obecnie nazywany dworkiem myśliwskim, oraz część ziemi nabyła rodzina Juszcuków.

Drugą połowę dawnego centrum z właściwym dworem i budynkami gospodarczymi oraz częścią majątku (186 ha) kupił w 1912 r. w Wileńskim Banku Ziemskim Józef Szredziński.

W latach trzydziestych obecnego stulecia ksiądz Józef Wołejko, proboszcz turośniański, wspólnie z Rodziną Szredzińskich wybudował następujące obiekty: szkołę powszechną, pocztę, mleczarnię, Dom Ludowy, posterunek policji oraz remizę strażacką. Od tego czasu rozpoczął się rozwój Turośni jako ośrodka gospodarczego oraz społeczno-kulturalnego. Rozwój ten został zahamowany przez wybuch II wojny światowej.

W 1979 r. pawilon ogrodowy (dworek myśliwski) od Rodziny Juszcuków wykupiła Gmina i po remoncie przeznaczono go na Gminny Ośrodek Kultury. Jednocześnie w jego sąsiedztwie dr Jan Szredziński, syn zmarłego 15 marca 1945 r. w Rosji sowieckiej oficera Wojska Polskiego, Józefa Szredzińskiego, wnuk nabywcy w 1912 r. części Turośni Kościelnej, wznosił drewniany dom, stylizowany na dworek staropolski. Przy drodze ze wsi powstały w obrębie założenia inne nowe zabudowania.

Umiejętnie osadzona w krajobrazie kompozycja, dawniej dobrze widoczna, nadająca charakter całej miejscowości i powiązana z otoczeniem szeregiem alei oraz osi widokowych, obecnie straciła część dawnych wartości. Zdomino-

wana przez funkcje użytkowe i osłonięta od strony wsi zagrodami, przedstawia interesujący widok tylko od północy i wschodu, skąd dobrze widać teren ogrodu oraz zachowany starodrzew alei dojazdowej i szpalerów.

Najciekawszym i bardzo wartościowym elementem ogrodu jest XVIII-wieczny dwór myśliwski o formie typowego pawilonu ogrodowego, którym w istocie był pierwotnie.

W 1863 r. powstańcy w majątku Turośń w pow. białostockim należącym do hr. Potockiej (błąd - w rzeczywistości była to hr. z Ossolińskich Jabłonowska) powiesili kowala znanego w całej okolicy denuncjatora, który fałszywymi donosami dał się znać wszystkim. Wdowa znana z niegodziwości i złośliwego charakteru udała się na skargę do Białegostoku do gen Maniukina. Ten podarował jej dworską murowaną kuźnię. Wkrótce Maniukin został przeniesiony z Białegostoku do Królestwa Polskiego. Do Turośni zjechała komisja, która zwróciła kuźnię dziedzicze. Pełnomocnik dziedziczki w zamian za kuźnię oddał kowalisze na własność porządny dom i kawał ogrodu. Kowalicha korzystając z faktu, że gen. Maniukin skierowany do Wilna wrócił wna teren działalności generał-gubernatorstwa wileńskiego udała się do niego z prośbą o zwrot kuźni. Maniukin bez względu na fakt, że kowalisze dwór wynagrodził już krzywdę i jego dawną decyzję zmieniała "powieroczna komisja" wydał następującą decyzję: "Kuźnię kowalisze zwrócić natychmiast, zarządzającego zaś dobrami za sprzeciwienie się woli wyższej władzy administracyjną drogą wysłać w Sybir etapnym porządkiem".

W okresie międzywojennym w świetle akt Wileńskiego Banku Ziemskiego istniały następujące działki powstałe z parcelacji majątku:

**TUROŚŃ KOŚCIELNA "B"** (32,230 ha) - Józef Więcko, Jan Kowalczyk, Wikor i Władysław Łampiccy, Michał Dowgiałło, Józef, Melchior, Wincenty i Kazimierz Jarmoc, Józef Ławreniuk, Jan Kulak. [pożyczka udzielona w 1897 r. na 51 lat].

TUROŚŃ KOŚCIELNA "C" (52,44 ha) - Michał Zimnoch, Stanisław Borowski, Wiktor Borowski, Wincenty Borowski, Józef Klim, Józef (Ambrożko) Baszko, Michał Pronczuk, Władysław Pronczuk.

TUROŚŃ KOŚCIELNA "D" - Drozdowski i inni.

TUROŚŃ KOŚCIELNA "H" (55,14 ha) - Jan Łampicki, Józef Jarmoc, Jan i Antoni Kondzior, Józef Kowalczyk, Jan Szewko, Michał Jurczak, Stefan Bondar, Józef, Antoni i Jan Dryl, Wincenty Melech, Józef Błaszko, Antoni Dowgiałło.[pożyczka udzielona w 1897 r. na 51 lat].

## TUROŚŃ DOLNA

W 1592 r. r. bracia rodzeni Jerzy Jundziłł podkomorzy wołkowyski i Andrzej Jundziłł marszałek nadworny litewski, synowie nieżyjącej już Benigny Raczkówny, dziedzice Turośni dokonali między sobą działu dóbr Turośń, położonych w ziemi bielskiej, powiecie suraskim Składały się na nie:

dwór Turośń  
wsie: Turoszna Nadolna  
Stoczek  
Dobrowoda  
Iwanówka  
Juraszki  
Solniki  
Chorki zwane Preczki (?)

Akt ten bracia oblatowali w 1593 r. w Aktach Ziemskich Suraskich, w księdze wieczystej z lat 1593-1594. Jerzy i Andrzej Jundziłłowie byli synami Benigny Raczkówny z drugiego małżeństwa. Pierwszym jej mężem był Dziatkowski 9 marca 1564 r. jako świadek na jednym z dokumentów występuje Hieronim Sieniawski dziedzic na Waniewie, Turośni i Dobrowodzie. 16 marca 1600 r. w Warszawie przeprowadzono podział dóbr pozostałych po śmierci Pawła Szczawińskiego z Wielkiego Szczawina ka-

sztelana łączyckiego. Jeden dział dóbr dostał się Janowi Szczawińskiemu. Składał się na niego połowa miasteczka Waniewa, wieś Śliwno z folwarkiem, wieś Kruszewo z folwarkiem, wsie Panki, Konowały, Izbiszczce, części wszystkie w wsi Turośni z Folwarkiem, wieś Bokiny i Wola Bokińska, wieś Solniki, 6 włók bojarskich, 2 młyny bokińskie, Młyn Turosinski, młyn śliwiński, mostowe z połowy mostu przez narew w Śliwnie. W 1635 r. majątek Turośna składał się z dwóch działów - jeden większy z 96 poddanymi należał do Katarzyny Monwidówny Krakowowej, drugi dział z 24 poddanymi był własnością Marcina i Jakuba Wilamowskich. Bez wątpienia ten drugi dział dotyczył dóbr Turośń Dolna.

3 czerwca 1640 r. właścicielem Turośni Dolnej był Paweł Szczawiński pisarz ziemi bielskiej.

30 kwietnia 1700 r. występują Paweł i Wojciech Włoszkowie synowie niegdyś Władysława Włoszka i Anny Szczawińskiej. Z innego małżeństwa Władysława Włoszka pozostała córka Zofia, która 5 marca 1685 r. zawarła małżeństwo z Mateuszem Tomaszem Brzozowskim dzie-dzicem z Brzozowa. Miejscowość rodzinną panny młodej określono wówczas Turośń Inferiori co znaczy Turośń Dolna.

14 października 1701 r. zmarł Stefan Szczawiński, ożeniony (przed 1671 r.) z Konstancją Tarchońską (zm. 17 września 1704 r.).

26 stycznia 1710 r. podczaszy podlaski Wojciech Szczawiński. W latach 1744 -1753 jako właściciel Turośni Dolnej występuje Michał Szczawiński podczaszy podlaski ożeniony z Elżbietą Myczkowską sędzianką wiską. W 1767 r. właścicielem trzeciej części majątności Turośń był Stefan Szczawiński. W 1790 r. majątek Turośń Dolna był własnością Skiwskich.

Majątek Turośń Dolna należący do Leona Skiwskiego skonfiskowano w roku 1831.

## DOLKI DWÓR

Niestety skąpa baza źródłowa nie pozwala na przedstawienie dziejów dworu w dołkach. W 1726 r. w księdze metrykalnej wzmiankowa jest *Aula Dołkoviensis*.

## FRANOPOL

Osada Franopol wydzielona była z majątku Hołówki. W okresie międzywojennym powierzchnia mająteczku liczyła 40, 66 ha. Wileński Bank Ziemski udzielił właścicielom w 1893 r. pożyczki na 61 lat. Właścicielami byli: Marian Stanisław, Michał i Adam Gaińscy oraz Jan Redliński.

## LUBEJKI

W 1527 r. książę Michał Gliński dworzanin królewski odkupił od Raczków Lubejki. Wkrótce zmarł, a wdowa po nim w 1533 r. za dozwoleń królewskim poślubiła księcia Michała Tyszkiewicza. Wdowie prawa spadkowe kwestionował brat zmarłego książę Semen Gliński. W tymże roku przed sądem królewskim toczyła się Sprawa sudybelskoho pana Jurija Raczka Puczyckoho z dworaniem JKMcI knieziem Semenem Hlińskim o czast imienia Szerenowskoho. Najwidoczniej Lubejki miały jeszcze inną nazwę Lubejki Szerenosy. W inwentarzu starostwa suraskiego z 1558 r. czytamy, że do tego starostwa należy: Obrub Lubieiki, który trzymają Bartosz Zaykowicz, Staś, Jurek Bartoszewicy, Iliasz Andrzejewicz, Bartosz Rimaszowicz. Płacono z niego kop 5. Ten podano za listem KJM Szczepanowi Borowskiemu w roku niniejszym [15]58, ze wszystkim dochodem. W XIX w. Lubejki były własnością rodziny Gąsowskich. W 1828 - 1856 r. w aktach kościoła juchnowieckiego jako właścicielka Lubejek wzmiankowana była Franciszka Gąsowska. W 1856 r. odziedziczył Lubejki jej syn - Wiktor Gąsowski, a jako właściciela spotykamy go tam jeszcze w 1879 r. Później Lubejki przeszły w posiadanie Korzeniewskich. Dziennik Białostocki z 9 lutego 1939 r. donosił: Dzięli uprzejmości p. sędziego J.Ko-



rab Karpowicza otrzymaliśmy do zużytkowania kopię rękopisu Mieczysława korzeniewskiego z Lubiejek, który w 1907 r. na podstawie opowiadań dziadka swego i osób pamiętających powstanie 1863 r. opisał bohaterski zgon Karoliny Popławskiej i jej narzeczonego Zygmunta Wielickiego. Informację podpisała Karoliona.

## POMYGACZE

Wieś Pomygacze stale, aż do końca XVIII w. należała do starostwa suraskiego. Pomiaru na włóki tego sioła dokonał miernik królewski Skoczek Dziewałtowski, pewnie w 1542 r., bo 1 grudnia 1542 r. w Krakowie król potwierdził rozgraniczenie dóbr królewskich Pomyhacze, Monki i Kowale z dobrami Niewodnica Macieja Lewickiego, Niewodnica Bronczany Andrzeja Falkowicza starosty drohickiego Niewodnicą pana Andrzeja Burzyńskiego namiestnika i Niewodnicą pana Mikołaja Koryckiego. W 1558 r. wieś Pomihacze należąca do starostwa suraskiego liczyła 24 włóki gruntu. Z inwentarza 1558 r. dowiadujemy się również, że w Pomygaczach funkcjonowały karczmy dające dochód kop 3 gr 12. W 1562 r. pisano: Sioło Pomihaczy... Ku włókom tego sioła, z pierwszej pomiaru przez pana Skoczka działanej, prostując granice zajął i przymierzył beł gruntów paniej Liewiczkiej od imienia jej Niewodnicze, gruntu ziemian Wisoczkich, gruntów pana Pawła Raczka imienia jego Thurosnej. Za których ziemie beli im uczynione odmiany gruntem KJM poddanych, alie oni na onych odmianach nie przestawali. A potym z wolią JKM, z postanowienia JMc księdza Adama Pilchowskiego onych ich wsitkich gruntów JMc pana Stanisława Włoska podskarbiego KJM od imienia Juchnowsczizni, część za nowymi, część za staremi granicami, zostali ziemie tego sioła na włóki w 6 pól rozmierzone. przez miernika Jana i Pawła Borowskich.

## NIEWODNICA KOŚCIELNA

Koryccy herbu Ciołek wywodzili się z województwa sandomierskiego z ziemi stężyckiej. Ich gniazdem rodowym była Korytnica. W 1494 r. w aktach sądowych odnotowany został Jan Cethek Korycki, którego z kolei synowie Mikołaj, Tomasz i Stefan w 1538 r. procesowali się w Radomiu z Kanimirami. Pierwszy z nich - Mikołaj Korycki osiadł na stałe na Podlasiu. On to bez wątpienia otrzymał najstarszy królewski dokument nadawczy na grunty nad rzeką Niewodnicą. Po raz pierwszy źródła historyczne odnotowują Mikołaja pod rokiem 1531. 12 czerwca 1531 r. aktem wystawionym w Krakowie król Zygmunt Stary uczynił Mikołaja Koryckiego podsędkiem bielskim (1531-1536 r.). W latach 1533-1540 r. był on starostą czyli namiestnikiem brańskim, a w latach 1537 - 1553 sędzią bielskim. Mikołaj Korycki swą karierę zawdzięczał królowej Bonie, której był wiernym i posłusznym urzędnikiem i wykonawcą woli. Poza dobrami nad Niewodnicą Mikołaj Korycki wszedł na krótko w posiadanie w 1533 r. dóbr Sielec, koło Brańska, w części z nadania królewskiego, a w części drogą kupna. Pierwszą wzmiankę o dobrach Niewodnica Mikołaja Koryckiego podsędka bielskiego odnajdujemy w dokumencie wystawionym w Niewodnicy w 1533 r. przez komisarzy granicznych Hrynka Kimbarowicza namiestnika bielskiego i Węsława Mikołajewicza pisarza i namiestnika suraskiego. Zostali oni wysłani do Niewodnicy z rozkazania Olbrachta Marcinowicza Gasztołda w związku ze skargą szlachty z Horodnian - Andrzeja, Piotra, Jana i Jacka Horodzińskich i ich stryjów Hrynia, Szczepana, Mieleszka, Mordasa i innych, którzy żałowali i uskarżali jakoby Mikołaj Korycki podsędek bielski, namiestnik brański, ziemi ich ojczyzny przy granicy Jośka Czaplica leżącej, do siebie zabrał. Historycy jednak wątpią w autentyczność tego dokumentu i twierdzą, że który jest falsyfikatem. Pierwszym nie budzącym podejrzeń aktem prawnym związanym z dobrami Niewodnica Mikołaja Koryckiego jest dokument z 1 grudnia 1542 r. w Krakowie , którym

król Zygmunt Stary potwierdził rozgraniczenie dóbr królewskich Pomyhače, Monki i Kowale z dobrami Niewodnica Macieja Lewickiego, Niewodnica Bronczany Andrzeja Falkowicza starosty drohickiego Niewodnicą pana Andrzeja Burzyńskiego namiestnika i Niewodnicą Mikołaja Koryckiego. W 1546 r. król dokonał Konfirmacji Mikołajowi Koryckiemu sędziemu bielskiemu na niektóre ziemie i ludzi w pow. brańskim przez komisarzy od królowej JM Bonę zesłanych. Mikołaj był założycielem siedziby dworskiej w Niewodnicy i budowniczym pierwszego tam dworu. Domyślać się możemy, że siedziba ta musiała być rozplanowana w guście renesansowym. Dwór zbudowano na wzgórzu (dziś w jego miejscu usytuowana jest stacja PKP Niewodnica), na skraju lasu, Stąd roztaczał się widok na zachód na łąki nadrzeczne i na północ w kierunku pól folwarcznych. Ogrody włoskie, w których, skrajnie wschodnie kwatery zajęte były przez stawy - tworzące partery wodne dopełniały Urodę tej lokalizacji ocenić możemy i dziś podróżując tędy koleją.

Mikołaj Korycki sędzia bielski dziedzic Niewodnicy Koryckiej zmarł w 1553 r., pozostawiając niepełnoletnie dzieci. Zachował się spis rzeczy ruchomych i nieruchomych po urodzonych niegdyś Mikołaju Koryckim z Niewodnicy i po urodzonej niegdyś Elżbiecie Uchańskiej żonie:, oblatowany w Księgach ziemskich bielskich, przez Tomasza Uchańskiego i Macieja Lewickiego. Tomasz Uchański łowczy bełzski był rodzonym bratem Elżbiety z Uchańskich. Maciej Lewicki z Niewodnicy sędzia ziemski bielski ożeniony był z księżniczką - Anną ze Zbaraża Porycką. Jej z kolei brat - żonaty był z Aleksandrą Uchańską, rodzoną siostrą dziedziczki Niewodnicy Elżbiety z Uchańskich Koryckiej.

*Na Niewodnicy liczba monet polskich 1900 srebrnych. Koszów wielkich 8, koszyk mały 1, poźłocisty. Kubki roztruchany dwa - jeden mniejszy, drugi większy. Te wszystkie kubki ważą talarów 146. Łyżek srebrnych nr 27, które ważą talarów 70.*

*Pasy ... 2, które ważą talarów 27,  
 pasek srebrny, przączek przy którym na nim 3  
 z zamkiem, zrobione.  
 Knaflów srebrnych 6,  
 knaflek par srebrnych .  
 Łańcuchy. Łańcuch 1 kolisty, który waży florenów  
 in auro 146,  
 łańcuchy dwa mniejsze, które ważą florenów in auro 88.  
 Pierścienie. Sygnety 2 ..., ważą florenów in auro 82,  
 pierścienie 2, z kamieniami szafirowemi, ważą florenó  
 w in auro 62, okrom kamieni, których nie ważono,  
 pierścienie 2 z kamieniam.  
 Wymieniono też dobra nieruchome:  
 folwark Markowszczyzna,  
 w mieście Brańsku 3 łany pod juryzdykcją miejską,  
 Hodyszewo, wieś pod Brańskiem - mieszkańców 18,  
 zagrodników 7.*

Pierwotnie opiekę mieli sprawować najbliżsi krewni: Maciej Lewicki sędzia ziemi bielskiej (którą funkcję otrzymał po zmarłym) i Tomasz Uchański, wojewoda płocki, starosta wyszogrodzki, jednak Lewicki zrzekł się tych uprawnień na rzecz Uchańskich. W 1556 r. Andrzej, Anna, Katarzyna i Elżbieta Koryccy dzieci Mikołaja - procesowali się ze swym prawnym opiekunem Uchańskim. 12 sierpnia 1565 r. w Rakowie pod Mińskiem Litewskim do popisu wojsk wyruszających na przeciw Moskwie stawił się poczet Arnolfa Uchańskiego wojewody płockiego z opieki dzieci nieboszczyka Koreckiego sędziego bielskiego z imion Niewodnicy. Poczet składał się z 7 uzbrojonych konnych jeźdźców. Arnolf Uchański wpierw wojewoda płocki, a później bełzki (zm. 1576 r.) był bliskim krewnym, bowiem żona Mikołaja Koryckiego była Elżbieta z domu Uchańska (zm. przed 1553 r.). W 1567 r. przeprowadzono kolejny popis wojsk. Z Niewodnicy Koryckich stawił się wówczas poczet złożony z 8 konnych jeźdźców pod komendą Mikołaja Wałowskiego. Formalności załatwiał Mikołaj Biel-

dewski z opieki kniazia archibiskupa z imienia nieboszczyka Koryckago Niewodnice. Drugim więc opiekunem małoletnich dzieci był sam prymas Polski Jakub Uchański herbu Radwan (zm. 1581 r.). Jeszcze w 1569 r. Andrzej Korycki musiał być małoletni, bo nie spotykamy go wśród osób składających z parafii suraskiej przysięgę na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej, a najwidoczniej wystarczył podpis pod aktem inkorporacji Podlasia do Korony opiekuna Andrzeja - wuja Arnolfa Uchańskiego. W 1574 r. Andrzej syn Mikołaja sędziego ziemskiego bielskiego był już pełnoletni i posiadał Niewodnicę (= późniejsza Niewodnica Kościelna), Wolę Niewodnicką (= Niewodnica Korycka), Czaplino, Trypucie, Niecki, Barszczówkę, Mińce i położone w parafii brańskiej Hodyszewo. W 1597 r. na dziedzictwo Andrzeja Koryckiego składały się Niewodnica, Barszczówka i w parafii brańskiej Kiewłaki. Nieduży mająteczek pod Brańskiem był pewnie nabyty jeszcze w latach 30-tych XVI w., gdy Mikołaj Korycki był starostą brańskim. W 1580 r. podatek poborowy opłacił: z Niewodnicy pana Koryckiego szl. Jan Chubaczewicz sługa pana Andrzeja Koryczkiego dał zł 50 gr 18. Nie licząc gruntów dworskich w 1591 r. sami chłopci niewodniccy uprawiali 40 włók osiadłych, z których płacili czynsz (ok. 660 ha). Dobra niewodnickie Koryckiego zaliczane były do średniej własności ziemskiej. W 1589 r. Andrzej Korycki właściciel Niewodnicy pełnił obowiązki komisarza królewskiego.

Andrzej Korycki żonaty był z Elżbietą Karpiówną siostrą Jana Karpia. Jan występuje jako świadek na dokumencie erekcyjnym kościoła niewodnickiego z 1596 r. Dzięki temu możemy stwierdzić, że Elżbieta Karpiówna była córką Karpa Jesipowicza i Pelagii Hryńkówny 1-o voto Mordasowej Bołoticzowej, 2-o voto Karpiowej. Ojciec Elżbiety był dworzaninem królewskim (1522-1532), a drogą poprzez małżeństwo z wdową po Bołoticzu wszedł w posiadanie majątności Karpowicze, położonej przy ujściu rzeki Brzo-

zówki do Biebrzy. Jan Karp był dziedzicem Karpowicz, dworzaninem królewskim i starostą nowodworskim. W bezpośrednim sąsiedztwie dworu małżonkowie wspólnie ufundowali w 1596 r. kościół niewodnicki. Poświętne zajmowało teren około kościoła, zaczynając od potoku, przez las olszynowy, łąki i drogę która prowadzi do młyna, aż do lasu, wreszcie i od samego lasu prosto na północ drogą, która wiedzie z Choroszczy do Suraża, od tej drogi prostą ścieżką obok plebanii i cmentarza oraz grobli wielkiego stawu, z lasem, łąką i ogrodami znakami granicznymi określone.. Dokument fundacyjny wystawiono 30 stycznia 1596 r. w dworze niewodnickim, a kościołowi prócz głównego wezwania - św. Trójcy i Narodzenia NMP dano jeszcze imiona świętych - Andrzeja, Mikołaja, Stanisława, Elżbiety, Marii Magdaleny. Święci Andrzej i Elżbieta byli patronami fundatorów. Św. Mikołaj był patronem założyciela dóbr niewodnickich - Mikołaja Koryckiego sędziego bielskiego, święci - Stanisław i Maria Magdalena byli bez wątpienia patronami rodziców Elżbiety Karpiówny.

W dokumencie 1596 r. wymieniono 3 folwarki niewodnickie: Niewodnica Kościelna, Markowszczyzna i Czaplin, z których dochodzić miała do kościoła dziesięcina.

Ok 1620 r. synowie Andrzeja Koryckiego Jan i Piotr dokonali podziału ojcowizny. Piotr, który otrzymał nadział w Czaplinie wówczas ofiarował kościołowi niewodnickiemu 1 włókę ziemi przykeglą bezpośrednio do 6 włók, które w 1596 r. ofiarowali kościołowi jego rodzice.

Jako właściciel Niewodnicy wzmiankowany był wspólnie z bratem Piotrem jeszcze w 1635 r. Dokonali oni między sobą podziału schedy ojcowskiej

Później elekcję króla Jana III podpisali Jan i Kazimierz Koryccy. W tym czasie (1690 r. misją jezuicką w Kowlu zarządzał Piotr Korycki).

W inwentarzu niewodnickim z 21 lutego 1727 r. zapisano

- *dwór Niewodnica JMciPani Koryckiej ludzi 10.*
- *dwór Niewodnica IMci Pana Smogorzewskiego ludzi 12.*

## MARKOWSZCZYŻNA

Siedziba dworska w Markowszczyźnie, powstała na terenie łagodnie opadającym w kierunku położonego bardziej na południe strumienia, w sąsiedztwie gościńca z Suraza do Choroszczy

W 1553 r. znajdował się tu już folwark dóbr nadanych Mikołajowi Koryckiemu sędziemu bielskiemu. Rezydencja Koryckich otrzymała renesansowy układ sześciu zbliżonych do kwadratów kwater ustawionych w dwóch szeregach, rozdzielonych drogą stanowiącą główną oś kompozycji. W kwaterze północno-zachodniej umieszczono zabudowania rezydencji i ogród ozdobny. Murowany dwór, zapewne w typie "kamienicy" wzniesiono na sztucznie usypanym, uformowanym w dwa tarasy wzgórzu. Pozostałe kwatery zajmowały zapewne zabudowania gospodarcze i ogrody użytkowe.

Po śmierci Mikołaja Koryckiego, w 1553 r. dobra odziedziczył jego syn Andrzej Korycki (zm. po 1597 r.). Po nim nastąpił rozpad dóbr niewodnickich i podział siedziby dworskiej w Markowszczyźnie. W 1635 r. Piotr Korycki wspólnie z zięciem Krzysztofem Skiwskim posiadali 25 poddanych i bez wątplenia własny folwark w Markowszczyźnie. Inny dział dóbr, z folwarkami w Markowszczyźnie i w Czapliniu był w ręku Jana Koryckiego, brata Piotra do którego należało 4 poddanych. Jeszcze inny dwór, z dwoma poddanymi, może też położony w Czapliniu posiadał wówczas Aleksander Burzyński, najpewniej zięć Andrzeja Koryckiego. W 1676 r. majątek, nadal podzielony był na trzy działu, a pierwotne centrum dóbr w Niewodnicy Kościelnej dzierżyła podczaszyna podlaska, wdowa po Jakubie Janowiczu - Katarzyna Korycka. Należał do niej jeden z folwarków w Markowszczyźnie. Inny dwór

21 lutego 1727 r. w Markowszczyźnie były nadal dwa dwory: Dwór IMciP Smogorzewskiego [Andrzeja] ludzi 8, dwór drugi pana Wiszowatego ludzi 9. Item w chałupie przy karczynie ludzi 4. Summa ludzi 21.

15 lipca 1720 r. Andrzej Smogorzewski - jeden z właścicieli dóbr lokował na majątku Markowszczyzna sumę 6 tys. zł pol.

W 1 poł. XVIII w. Markowszczyzna drogą koligacji rodzinnych przeszła z rąk Koryckich w posiadanie Łyszczczyńskich. Wniosła je w posagu Anna z Koryckich Łyszczczyńska (zm. 1738 r.), która 23.II.1727 r. poślubiła Filipa Łyszczczyńskiego cześnika brzeskiego (ur. ok. 1686 r. - zm. 6.II.1772 r. w). Zamieszkiwali oni na stałe w dworze w Niewodnicy Kościelnej, a w Markowszczyźnie znajdował się jedynie folwark. Drugą żoną Filipa Łyszczczyńskiego była Katarzyna. W 1784 r. Markowszczyźnie znajdowały się wtedy dwa dwory - jeden Ambrożego Łyszczczyńskiego, a drugi pana Wiszowatego, a także należące do nich dwie karczmy. Dwór Wiszowatego wzmiankowany był już w 1732 r., w 1745 r. pewnie właścicielem był Antoni Wiszowaty a w 1764 i 1774 r. był w rękach Józefa Wiszowatego. W 1791 r. właścicielem Markowszczyzny był cześnikowicz brzeski Ambroży Łyszczczyński, syn Wiktorzyna, wnuk Łukasza, prawnuk Konstantego Lwowicza, 31 lipca 1798 i 31 marca 1799 r. Ambroży Łyszczczyński wymieniany był jako sędzia ziemi bielskiej a jego żoną była Elżbieta. Później Ambrożego Łyszczczyńskiego mianowano deputatem zgromadzenia szlacheckiego obwodu białostockiego (18.IX.1817). Ambroży Łyszczczyński posiadał 6 synów: Józefa, Stefana, Anzelma, Stanisława, Adama i Michała. Adam (ur. ok. 1805, zm. 1879), był w czasie Powstania Listopadowego komisarzem wojennym na Litwie, później emigrantem i działaczem "Hotelu Lambert". W Markowszczyźnie gospodarzył wraz z Ambrożym jego drugi syn - Józef Łyszczczyński (wzm. 1812, 1819), który przed 1828 r. przejął całość dóbr.

Z działalnością Ambrożego i Józefa Łyszczczyńskich związana jest przebudowa założenia. Założyli oni ok. 1820 r. nową siedzibę w bezpośrednim sąsiedztwie starej. Nowa siedziba, obejmująca dwór, ogród i zabudowania gospodarcze nie była kompozycyjnie związana ze starą. Być



może utworzono ją w oparciu o siedlisko jednej z dwóch innych istniejących w XVII w. Markowszczyzn.

W 1824 r. najmłodszy syn Ambrożego Łyszczyńskiego - Witold założył w starszej siedzibie fabrykę kortów sukiennych, funkcjonującą tam do chwili przeniesienia w roku 1856 do pobliskich Topól. Nastąpiła więc degradacja kompozycji i jej częściowe zniszczenie. Fakt ten potwierdza zajęcie części terenu dawnych kwater przez nową siedzibę właścicieli i staranne oddzielenie drzewami obu kompozycji. Do potrzeb fabryki przystosowano stare budynki dworskie. Utrzymano część sadów i starego drzewostanu ozdobnego, który uzupełniono nawet nowymi nasadzeniami. Na część starej kompozycji, w sąsiedztwie nowej siedziby, ulokowano później czworaki. Obok nich usytuowana była karczma.

Po 1856 r. przeprowadzono renowację starego założenia, w którym mieszkał chyba młodszy syn Witolda Łyszczyńskiego - Michał. W tym czasie zbudowano tam nowy dwór u podnóża dawnego wzgórza dworskiego, większość zabudowań fabrycznych ponownie zamieniono na budynki hodowlane, a przy granicach części dawnych kwater posadzono jesiony i lipy. Wnętrzu kwatery zajętej przez dwór ponownie nadano charakter ozdobny, przy czym wypełniały je teraz trawiaste przestrzenie otoczone grupami drzew i krzewów oraz szpalerami rosnącymi przy granicach. Zabiegi te sprawiły, że część elementów dawnej kompozycji kwaterowej została utrzymana.

Po śmierci Michała Łyszczyńskiego (ok. 1885 r.) w starej siedzibie zamieszkiwali zarządcy dóbr.

W 1879 r. zmarł właściciel majątności gen. mjr Stanisław Łyszczyński (s. Witolda, wzm. w 1862 i 1864 r.). Schemę po nim przejął jego syn - Witold Józefat. Ożeniony był z Zofią z Rummelów, z której pozostawił dzieci - syna Witolda Stanisława i córki Zofię, Józefę, Helenę i Marię. Po śmierci Witolda Józefata Łyszczyńskiego (zm. 11.VII.1907 r.) r.objął Markowszczyznę jego syn - Witold Stanisław. Ten ostatni mieszkał stale w Warszawie, gdzie też zmarł 27 XII 1912 r. Markowszczyzna przeszła wtedy

na najstarszą z jego trzech sióstr, żonę Stanisława Hryniewicza, adwokata petersburskiego, później - w okresie międzywojennym - kierownika wydziału parcelacyjnego Związku Ziemiaków w Białymstoku. Sprzedał on w 1928 r. centrum dóbr ks. Łazowskiemu z Jasionówki, który z kolei rozdzielił je pomiędzy swe rodzeństwo.

Nowi właściciele rozebrali dwór, część zabudowań dworskich oraz przekształcili dawny dziedziniec gospodarczy i część ogrodów w pola uprawne i pastewniki, lokując tu jednocześnie nowe zagrody.

Do dziś przetrwało wnętrze jednej tylko kwatery otaczającej dawniej dwór. Zawiera ona stare, tarasowo ukształtowane wzgórze dworskie, a otoczona jest starym szpalerem i drzewostanem dawnej alei. Poza tym wnętrzem zachowały się dwie dziewiętnastowieczne obory, resztki sadu położonego w południowej części założenia, nieliczne stare drzewa przy wschodniej granicy układu i gruzy po kilku budynkach dworskich.

Starodrzew skupiony w północno-zachodniej kwaterze dawnego ogrodu i przy wschodniej jego granicy składa się głównie z drzew sadzonych w II poł. XIX w.: lip, jesionów, klonów i kasztanowców. Wśród nich rosną 3 osiemnastowieczne jesiony, lipa z przełomu XVIII/XIX w., kło, lipa jesion z I poł. XIX stulecia. Rośnie też kilka drzew sadzonych przed 1939 r. Część zachowanej kwatery porastają zarośla, a w otoczeniu sadu i dawnej karczmy występują grupy krzewów ozdobnych. Skład gatunkowy roślinności wzbogacają drzewa i krzewy owocowe. Ogółem występuje tu 21 gatunków drzew i krzewów.

Duże walory krajobrazowe, jakie obiekt posiadał w dobie renesansu, zostały znacznie zmniejszone w czasach późniejszych, a po zniszczeniu większości kompozycji prawie całkowicie zagubione. Dziś uwagę zwraca głównie kompozycja nowszej, sąsiedniej siedziby dworskiej. Zachowana północno-zachodnia kwatery siedziby pierwotnej rysuje się jako zwarta kępa starodrzewia tylko w widokach od północy i wschodu.

## MARKOWSZCZYŻNA ŁYSZCZYŃSKICH

Siedzibę dworską w Markowszczyźnie ulokowano na terenie łagodnie opadającym do rzeki, położonym na wschód od gościńca z Turośni Dolnej do Białegostoku.

Być może siedziba ta powstała na miejscu wcześniej zajęтым (w XVII w.) przez jeden z funkcjonujących tu, powstałym po częściowym rozpadzie dóbr Niewodnica Korycka dworów. Wskazywałby na to regularny układ dróg i stawów, który może częściowo pochodzić z wcześniejszej, a później zniszczonej kompozycji.

Pierwsza wzmianka o dworze w Markowszczyźnie pochodzi z 19 czerwca 1553 r., gdy w inwentarzu dóbr pozostałych po śmierci Mikołaja Koryckiego sędziego ziemskiego bielskiego i jego żony Elżbiety z Uchańskich wymieniony został folwark w Markowszczyźnie. Po ojcu, Mikołaju Koryckim, budowniczym głównej, renesansowej siedziby tego rodu, położonej na północny-zachód od omawianego założenia (Markowszczyzny I) właścicielem całych dóbr został Andrzej Korycki (1553 r. - po 1597 r.), ożeniony z Elżbietą z Karpiów. W 1635 r. majątność była już podzielona na własności jego synów - Jana i Piotra Koryckich, a część tych dóbr należała do Aleksandra Burzyńskiego, zapewne zięcia Andrzeja Koryckiego. W 1676 r. majątek nadal był podzielony na trzy działki należące - jeden do Katarzyny Jakubowej Koryckiej podczaszyny podlaskiej, drugi do panów Koryckich i Tobiasza Brzozowskiego. Funkcjonowały tu w tym czasie trzy dwory, dwa z nich nosiły nazwę Markowszczyzna. W 1720 r. jako właściciel (zapewne jednej z części majątku) występuje Andrzej Smogarzewski. W 1732 r. istniał w Markowszczyźnie dwór pana Wiszowatego. Inny dział Markowszczyzny dostał się od Koryckich w ręce Łyszczyńskich. Stało się za sprawą ślubu 23.II.1727 r. Anny Koryckiej z Filipem Łyszczyńskim (ur. 1686 - zm. 1772). W rękach rodziny Łyszczyńskich, Markowszczyzna pozostaje do 1928 r., jednak jeszcze w 1764 i 1774 r. wła-

ścicielem jednego działu i drugiego dworu w Markowszczyźnie wzmiankowany był Józef Wiszowaty, a również w 1784 r., oprócz działu Łyszczyńskich, funkcjonowały tu dwór i karczma należące do pana Wiszowatego.

Łyszczyńscy pojawili się w sąsiedztwie Niewodnicy Kościelnej znacznie wcześniej. 6 czerwca 1643 r. Hieronim Łyszczyński był starostą supraskim Krzysztofa Chodkiewicza. Jego dziedziczne dobra Hornów koło Działkowic i Chruszczów położony były na południowym Podlasiu. U schyłku życia Hieronim Kazimierz Łyszczyński w testamencie spisany w Motykałach 10 września 1670 r. ofiarowywał m.in. do cerkwi suprańskiej na lampę zł 50. Trudno orzec, czy drugi dwór mieścił się na omawianym tu terenie. Faktem jest, że grunty te weszły ostatecznie w skład włości Łyszczyńskich, której właścicielem był w 1797 r. Ambroży Łyszczyński cześnikowicz brzeski, a później Adam Łyszczyński (ur. 1805 r., zm. w 1879 r.), będący w czasie Powstania Listopadowego komisarzem wojennym na Litwie, później emigrantem i działaczem "Hotelu Lambert", oraz Józef Łyszczyński, s. Ambrożego (wzm. 1812, 1819). Ten ostatni przed 1828 r. został właścicielem całości dóbr. Ambroży i Józef Łyszczyński zostali budowniczymi nowej kompozycji Markowszczyzny, założonej obok starej renesansowej siedziby. Rozplawnowane ok. 1820 r. nowe założenie zajęło wschodni narożnik dawnego kwatrowego układu, którego część uległa w związku z tym całkowitemu zniszczeniu. Osią nowej siedziby została droga ze starego założenia, przecinająca układ i stanowiąca dojazd do klasycystycznego dworu wzniesionego w 1820 r. Zachodnią część kompozycji zajmowała ulokowana przy tej drodze część gospodarcza. Na północ i wschód od niej mieściły się ogrody sąsiadujące od południowego-wschodu z rzeczką i dwoma stawami. Pomiedzy stawami i wzdłuż północno-wschodniej granicy biegła droga obsadzona aleją. Ogrody podzielone zostały na kilka regularnych części oddzielonych od siebie alejami lub szpalerami drzew i krzewów. Sąsiadująca z rzeką część ogrodów położona była niżej

od pozostałych i oddzielona od nich skarpa. Wnętrza po obu stronach dworu posiadały charakter ozdobny, natomiast pozostałe zajęte były przez uprawy użytkowe. Na północny-wschód od dworu znajdował się kolisty podjazd. Trapezowate, otoczone alejami wewnątrz leżące na południe od dworu przecinała obwodnicowa droga spacerowa, przy której posadzono grupy drzew i krzewów ozdobnych. We wnętrzu tym, na osi dworu usypano wzgórek, na którym ustawiono zapewne altanę.

Później nie zachodziły już istotne zmiany tej kompozycji. W II poł. XIX w. wzniesiono tylko obok części gospodarczej, przy drodze dojazdowej, dwa czworaki oraz przy podjeździe - oficynę. Wykopano też staw na południowy-wschód od ogrodu, a w ogrodzie dokonywano nasadzeń uzupełniających.

W 1828 r. właścicielem Markowszczyzny był już syn Ambrożego - Józef Łyszczyński (wzm. też w 1819 r.). Współwłaścicielem części majątku został młodszy syn Ambrożego - Witold (założyciel fabryki kortów sukiennych w starej siedzibie). W 1829 r. jako właścicielkę Markowszczyzny wskazywano Mariannę Łyszczyńską. Później dobra przejął syn Witolda gen. mjr Stanisław Łyszczyński (wzm. w 1862 i 1864 r.). W starszym założeniu zamieszkiwał do ok. 1885 r. młodszy syn Witolda - Michał. Po śmierci Stanisława Łyszczyńskiego w 1879 r. Markowszczyzna przeszła na jego syna - Witolda Józefata (wzm. 1890), po którym z kolei dobra przejął jego syn - Witold Stanisław, zamieszkujący stale w Warszawie. Po jego śmierci w 1912 r. majątek przeszedł na siostry: Helenę i Marię. Najstarszą zamężną ze Stanisławem Hryniewiczem, adwokatem petersburskim (w okresie międzywojennym kierownikiem wydziału parcelacyjnego Związku Ziemiaków w Białymstoku).

Hryniewicz w r. 1928 sprzedał centrum dóbr księdzu Łozowskiemu z Jasionówki, który z kolei rozdzielił je między swoje rodzeństwo. Nastąpiła dość szybka dewastacja ogrodów, z których usuwano stare zadrzewienie. Miejsce

drzew starych zaczęły zajmować młode odrosty stanowiące kontynuację starego układu przestrzennego.

Dewastację pogłębiły zniszczenia okresu II wojny światowej - zrujnowanie zabudowań gospodarczych i likwidacja części sadów. Jednocześnie zarządzający majątkiem Niemcy doszczętnie przebudowali dwór lub wogóle wznieśli nowy budynek na miejsce starego dworu, wmontowując doń jedynie część elementów stanowiących wyposażenie dawnego budynku.

Po wojnie większość zabudowań dworskich rozebrano, stawiając w ich miejscu nowe budynki (w tym we wschodniej części ogrodu). Niektóre wnętrza ogrodowe zasadzono nowym sadem. Drzewa owocowe posadzono także na wschód od stawów i rzeczki. Pozostałe tereny ogrodu, a zwłaszcza jego część ozdobną pozostawiono własnemu losowi, wskutek czego zajęły je zarośla lub zagajniki. Zde-wastowany dwór został w końcu opuszczony i ostatecznie przeznaczony jest do rozbiórki.

Do dziś oprócz ruin dworu, części przebudowanej oficyny i jednego czworaka, przetrwały stawy, część dróg ogrodowych (w tym droga dojazdowa i obwodnicowa droga spacerowa) oraz resztki kompozycji roślinnych pozwalających odczytać granice niektórych wnętrz ogrodowych. Przetrwały też: usypane na osi dworu wzgórze, fragment skarpy oddzielającej dolną część ogrodu od górnej i gruzy po rozebranych budynkach dworskich.

Obecna roślinność, składająca się z 28 gatunków drzew i krzewów, jest bardzo uboga w starodrzew. Dawny układ przestrzenny podkreślają tam głównie zarośla i drzewa wyrosłe z odrostów korzeniowych po 1928 r., odtwarzające bieg alei otaczających ozdobną część ogrodu, alei biegnącej wzdłuż północno-wschodniej granicy założenia i szpalerów nad stawami oraz rozmieszczenie grup w otoczeniu dworu. Spośród drzew starszych przetrwały nieliczne lipy oraz kasztanowiec z II poł. i końca XIX w. (o średnicy pnia do 75 cm) oraz kilka drzew z pocz. XX w. Wyróżniają się: sadzona ok. poł. XIX w. lipa o średnicy pnia 90

cm rosnąca we wschodniej części ogrodu i usychająca, topola czarna o średnicy pnia 180 cm rosnąca w zachodnim narożniku części ozdobnej.

Teren ogrodu jest w płaskim krajobrazie okolicznych pól i łąk do brze widoczny i często oglądany z szosy do Niewodnicy i Białegostoku. Z zewnątrz stare drzewa, sady i zarośla tworzą zwracającą uwagę grupę. Wnętrza ogrodu nie są dziś ópwiązane widokowo z krajobrazem i przedstawiają widok mało estetyczny.

## TOPOLE

Fabryką kortów sukiennych w Topolach usytuowano na płaskim terenie, położonym na południe od rzeki Niewodnicy i osady młyńsko-karczemnej, funkcjonującej tu co najmniej od XVIII w. (wzm. w 1753). Osada ta należąca do majątku Markowszczyzna ( Markowszczyzna I i II), położona była przy drodze z centrum dóbr do folwarku w Niewodnicy Koryckiej. Topole należały kolejno do Anny z Koryckich Łyszczyńskiej (zm. 1738 r.), później do jej męża Filipa Łyszczyńskiego (zaślubionego 23.II.1727 r. ur. ok. 1686, zm. 1772) cześnika brzeskiego, Ambrożego Łyszczyńskiego cześnikowicza brzeskiego Fabrykę zaczął budować w 1856 r. Michał Łyszczyński, brat ówczesnego właściciela dóbr gen. mjr Stanisława Łyszczyńskiego. Do nowego układu przeniesiono urządzenia, funkcjonującej od 1826 r., fabryki w Markowszczyźnie I (patrz hasło nr 92). Do Topól przeprowadzono wtedy nową szosę, którą sam Michał Łyszczyński (mający w momencie rozpoczęcia budowy l. 50) przez 10 lat, z pomocą tylko 1 robotnika budował i obsadzał klombami róż, lilaków, jaśminowców, grochodrzewów, modrzewi i innych roślin. Powstała wtedy, wiodąca przez las aleja, której wygląd zdumiewał i zachwycał ówczesnych kronikarzy. Ciekawą oprawę roślinną otrzymały również zabudowania fabryczne. Wokół kompleksu tkalni sukiennych, położonych na wschód od drogi, nasadzono lilaków, leszczyn, róż i innych krzewów, a wzdłuż dróg fabrycznych posadzono szpalery bądź aleje

lipowe. Po zachodniej stronie alei wiodącej z Markowszczyzny stała karczma i - nad rzeką - młyn. Duży staw młyński zamykał kopozycję od północy. Drogę do folwarku obsadzono na północ od stawu szpalerami lilaków.

Po śmierci Michała Łyszczyńskiego w 1885 r. Topole stały się własnością jego bratanka Witolda Józefata, a po jego śmierci w 1907 r., podobnie jak całość dóbr, przeszły na własność syna - Witolda Stanisława Łyszczyńskiego (zm. w 1920 r.).

Fabryka i otaczająca ją zieleń uległy częściowemu zniszczeniu w 1915 r. Po wojnie zakład odbudowano i był on wdzierżawiony fabrykantowi Jankowskiemu.

Na południe od zabudowań fabrycznych powstał wtedy użytkowy prostokątny ogród, związany zapewne z siedzibą zarządcy. Prawdopodobnie zajmował on część terenu po zniszczonych budynkach fabrycznych.

Po 1920 r. dobra stały się własnością męża najstarszej siostry W.S. Łyszczyńskiego - żony białostockiego sędziego Stanisława Hryniewicza. W 1928 r. sprzedał on Markowszczyznę ks. Łazowskiemu z Jasionówki. Fabryki w Topolach nabył wtedy dotychczasowy dzierżawca fabrykant Jankowski, który posiadał ją do 1939 r.

Po zajęciu Białostoczczyzny przez wojska radzieckie w 1939 r. fabrykę upaństwowiono, a niedługo potem, w trakcie działań wojennych, uległa ona całkowitemu zniszczeniu i nigdy już nie została odbudowana. Z zabudowań pozostał tylko przebudowany później na dom mieszkalny młyn, istniejący do dzisiaj.

Po 1944 r. teren fabryki został przejęty przez PFZ, a następnie rozsprzedany pomiędzy kilku rolników, mieszkających początkowo w starym młynie. Później wzniesli oni tu kilka nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych. Po budynkach i urządzeniach fabrycznych pozostały tylko gruzy i położony na psatwisku wał ziemny. Zachowany jeszcze częściowo starodrzew wycięto, a staw osuszony w trakcie melioracji. w 1984 r., podczas poszerzania szosy, zlikwidowano większość nasadzeń starej



alei. Do dziś przetrwała tylko niewielka część krzewów ozdobnych, rosnących wśród zarośli, które zajęły miejsce budynków fabrycznych. Przetrwało też kilka drzew sadzonych w latach 50-tych XIX w. (5 lip z dawnej alei fabrycznej o średnicy pnia do 90 cm i topola czarna przy szosie o średnicy pnia 90 cm) oraz lipy, 3 grusze i wierzba z II poł. XIX stulecia. 9 innych drzew to samosiewy sprzed 1940 r. Ogółem rośnie dziś w Topolach 17 gatunków drzew i krzewów, a resztki starych nasadzeń nie odgrywają już w krajobrazie szczególnej roli. Zwracają tylko uwagę szczątki ozdobnych nasadzeń przy szosie.

### NIEWODNICA WYSOCKA (= ZALESIANY)

Pierwotnie właścicielami wsi byli Wysoccy. Czytamy o nich przy rozgraniczeniu w 1562 r. wólk wsi Pomygacze, gdzie stwierdzono, że do wólk pomygackich z pierwszej pomiaru przez pana Skoczka działanej prostując granice zajął i przymierzył był gruntów m.in. gruntu ziemian Wisoczkich. Za których ziemie beli im uczynione odmiany gruntem KJM poddanych, alie oni na onych odmianach nie przestawali. A potem za wolią JKM, z postanowienia JMć księdza Adama Pilchowskiego część za nowymi, część za starymi granicami zostali ziemie tego sioła [Pomygacz] na wólki... rozmierzone przez miernika Jana i Pawła Borowskich.

W 1596 r. wzmiankowane są: Krystyna żona Jana Bagnowskiego i Barbara żona Jana Zimnocha córki niegdyś Pawła Wysockiego dziedzica na Niewodnicy Zalesiu oraz ich brat rodzony Mikołaj. Właściciele dóbr Kobylińscy wywodzili się ze wsi Kobylina koło Tykocina. W 1598 r. przed aktami ziemskimi suraskimi Marek syn nieżyjącego już Wojciecha Kobylińskiego zeznał nadanie na dobra Niewodnica, Ignatki, Zalesie i Maćkowięta. Tenże Marek przed tym urzędem w 1618 r. ofiarował dobra Niewodnica, Ignatki i Zalesie swemu synowi Łukaszowi Kobylińskiemu.

Łukasz syn Marka (Marcina ?) Kobylińskiego dziedzic na Niewodnicy Wysockiej, Ihnatkach i Zalesiu zabezpieczył

Do rodziny Wysockich z Niewodnicy odnoszą się wzmianki o ziemiach przydane na niemości Kobranie i Krowki, polskie emy 4 1569 r. Jan syn nieżyjącego Mikołaja z Niewodnicy swoim imieniem i swego brata "AU, s. 253.

sumę posagową 1500 florenów swej żony Celestyny, córki zmarłego Piotra Mokrzeckiego. Sumę tę przeznaczili na jej posag bracia rodzeni Celestyny - Apollon i Achilles Mokrzeccy. 24 czerwca 1619 r. Celestyna Mokrzecka żona Łukasza Kobylińskiego kwitowała swych rodzonych braci Apolla i Archillesa Mokrzeckich z dóbr Sobótka pod Bielskiem i Romejki pod Juchnowcem ojczystych i macierzystych. Taż Celestyna po owdowieniu wyszła powtórnie za mąż za Jana Moczarskiego sędziego ziemskiego wiskiego. Achilles Mokrzecki szczyił się tytułem cześnika bielskiego, zaś Apollo był miecznikiem wiskim. 20 lipca 1647 r. po zmarłym bracie postąpił on na urząd cześnika bielskiego. Żył jeszcze w 1664 r. Po nim w 1665 r. tytuł cześnika bielskiego uzyskał syn Apollona Krzysztof Stanisław Mokrzecki zmarły przed 1687 r.

W 1644 r. wzmiankowany był Archiles Mokrzecki syn Piotra, dziedzic Niewodnicy Zalesia (zm. 1648). Jego żoną była Jadwiga córka Jana Koryckiego, dziedziczka na Niewodnicy Nargielowszczyźnie, Niewodnicy Zalesiu, Markowszczyźnie i innych.

W 1644 r. Marek Kobyliński już nie żył, a <sup>jego córka</sup> ~~wdowa~~ ~~po nim~~ Barbara, która ~~powtórnie~~ wyszła za mąż za Jana Bajkowskiego ofiarowała należące do niej sumy posagowe lokowane na dobrach Niewodnicy, Zalesiu, Ihnatkach i Pawłowszczyźnie swym dzieciom ~~Janowi~~ Łukaszowi i Andrzejowi Bajkowskim. 4. V. 1648 r. - Samuel Bartłomiej Kobyliński dziedzic na Kobylinie ojciec Jana uczynił ugodę z Katarzyną Monwidówną wdową po Reinholdzie Krakowie, Teodorem Gutowskim i Hieronimem Koryckim dotyczącą sumy zł pol. 800. Ugodę roborowano w sądzie ziemskim suraskim. W 1697 r. przed aktami grodzkimi goniądzkimi Jan syn nieżyjącego już Bartłomieja dziedzic na Niewodnicy, Zalesiu i Kobylinie Pieniążkach zapisał pewną sumę swej żonie Mariannie Bajkowskiej, córce zmarłego Andrzeja Bajkowskiego. 14.II.1712 r. - wyrok z oskarżenia Jana syna Samuela Bartłomieja Kobylińskiego na Jana i Annę z Wilczewskich Zaleskich o nie zapłacenie

sumy 896 zł pol. 21 lutego 1727 r. w Zalesianach prócz 7 gospodarstw chłopskich znajdowały się dworki:

1. pana Jana Kobylińskiego z 3 synami
2. pana Piotra Brzezińskiego z żoną, synem i 2 córkami,
3. pana Marcina Kobylińskiego z żoną;
4. pana Mikołaja Łazewskiego z żoną i synem.

21 lutego 1727 r. w Ignateczkach zamieszkiwał pan Mateusz Sobolewski z żoną, i siostrzenicą, parobek, komornik z żoną i pastuch

W 1784 r. pleban niewodnicki zapisał: Zalesiany JMci Panów Kobylińskich ćwierć mili wielkie między wschodem zimowym i południem. 15 września 1504 r. Aleksander Jagiellończyk w dowód zasług za wierne przywiązanie do króla i za straty, których doznał w czasie wojny z Moskwą nadał Józefowi Sołtanowi biskupowi smoleńskiemu ludzi w bielskim powiecie we włości suraskiej w Topilcu, Baciutach i Piszczewie

Wołosa i Jaca Ozimkowicza z ich dziećmi,  
Malika i Maca Ryżkowiczów i z ich dziećmi,  
Leca i Zania z Koruniczow i z ich dziećmi,  
Misia i Chaca i z ich dziećmi,  
Pycha i Bobra i z ich dziećmi.

Nadanie obejmowało również młyn na rzece Niewodnicy. Granica tego obszaru przebiegała od rzeki Narwi, rzeczką Wygołówką w górę jej biegu, a rzeczką Wygołówką do tylnego strumienia do granicy rogowskiej, od strumienia tylnego do Przełajnej Góry, do Choroszczy Chodkiewiczów i granic gajownika suraskiego, a od Przełajnej Góry do strumienia Szandina, a od strumienia Szandina do Barszczówki, a od Barszczówki gościńcem suraskim do Dobrywody, a rzeczką Dobrywodą do Narwi, a Narwią w dół do wyżej opisanej rzeczki Wygołówki.

## BACIUTY, TOPILEC

11 maja 1506 r. w Wilnie Józef Sołtan metropolita kijowski przekazał dobra ziemskie Monasterowi Supraskiemu: 6 służb ciągłych w Topilcu, Baciutach i Piszczewie:

*Wołosa i Jaca Ozimkowicza z ich dziećmi,  
Kurca i Piwowara z ich dziećmi,  
Leca i Zania Skoruniczow i z ich dziećmi,  
Malika i Mica Ryżkowiczów i z ich dziećmi,  
Misia i Chaca i z ich dziećmi  
Pycha i Bobra i z ich dziećmi*

Ofiarowywał też swój dworzec Władczyce.... Działo się to z przyzwolenia króla Aleksandra Jagiellończyka. Soltan podawał w tym dokumencie, motywację swego czynu: mieszkajuczi u służbie hospodarskoj czasu niespokojnoho ot niepriatielia hospodarskoho, bojaczisia prigody, upadu smiertnoho. Intromisji w te dobra dokonał 17 lipca 1507 r. Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł wojewoda wileński i kanclerz Wlk. Ks. Litewskiego. 4 czerwca 1520 r. Aleksander Chodkiewicz marszałek królewski zatwierdził ihumenowi Monasteru Supraskiego kupno jazu w obrębie Suprunowicza przy Izbiszczu i Pańkach.

Rejestr podymnego 1674-1675 wymieniał gospodarstwa w siołach:

*Zaczerliany - 7  
Haiowniki - 12  
Topilec - 9  
Zawady - 25  
Baciuty - 16  
Ogrodniki - 11*

## BOJARY (= KOŚCIANY)

W 1562 r. rewizorzy pomiary włócznej pisali: *Sioło Kościany według pomiary i regestu pana Dziewałtowskiego Skoczka morgowanych włók 12, morgó 26 gruntu podłego. Na których z poddanych JKM po włości saraskiej powiadają, iż przerzeczeni Koscianowie, z tego gruntu swego służbę putną przedtym do zamku saraskiego służyli, a teraz niedawnych, przeszłych czasów ieniąc się być bojarzy, szliachta, służbę wojenną służyć poczęli, wolności i przywileju sliacheckiego używając, a na to listów żadnych nie mając. A iżby oni o sobie żadnej wątpliwości nie*

mieli, dla wyvodu, a obwieszczenia sliachectwa ich są odesłani do JKM. I gdzieby w czym łaski JKM dostąpić nie mogli, płacić by powinni, z każdej włóki według ustawy JKM za wsitki po gr 83, a z morgu każdego po gr 2. I w innym miejscu tego źródła: Bojar Koszianskich na służbie ziemskiej wojennej, którzy niepewne listy na grunty sliacheckie mają, do nauki i na wyrok KJM z ich listy odesłano., podług włók 12 morgów 26.

## SZERENOSY

Jako właściciel Szerenosów występuje rodzina Szorców. W latach 1662-1664 odbyły się chrzty dzieci Baltazara i Barbary Szorców z Szerenos: 13.X.1662 - syna Sebastiana, a 6.IV.1664 r. Felicjan. 12 września 1683 r. odbył się ślub Józefa Szorca i Joanny Siekluckiej. 23.V.1686 r. chrzest ich syna Jana., a 1.XI.1684 córki Elżbiety.

Ze względu na słabą bazę źródłową nie można przedstawić dziejów wszystkich punktów osadniczych na terenie obecnej gminy. Dzięki dokumentom zachowanym w Archiwum Archidiecezji Białostockiej udało się uchwycić zaludnienie części wsi w roku 1727.

### Wieś Niecki

Mikołaj Bielik z żoną	2
Adam Barszczewski, żona, matka	3
Jędrzej Gozdzik, żona, matka	3
Iwan Kosciuk, żona, matka, szwagier	4
Marcin Czeszuk, żona, matka, siostra	4
Marcin Gierda, żona	2
Kazimierz Czeszuk, żona, cieścia, szwagier jego, komornica	5
Szczepan Siemienczuk, żona, syn, zięć z żoną	5
Paweł Lesiuk, żona, dziewczka, komornica	4
Paweł Reorczuk, żona, synów dwa, siostra	5
Mateusz Wołosiejczyk, żona, córka	3
Summa ludzi	40

### *Markowszczyzna*

Dwór JMci Pana Smogorzewskiego ludzi	8
Dwór drugi Pana Wiszowatego ludzi	9
Item w chałupie przy karczmie ludzi	4
Summa ludzi	21

### *Wieś Barszczówka*

Maciej Kaczmarzuk, żona, syn z żoną, córka	5
Eliasz Kosiński, żona, syn z żoną, córek dwie	6
Maciej Kosiński, żona, zięć z żoną, córka	5
Stefan Jachucik, żona, synów dwa, córka	5
Maciej Litwinczuk, brat z żoną, sióstr dwie	5
Józef Biziutka, żona, siostra, dziewczka	4
Maciej Bołtruczyk, żona, matka, parobek, komornica	5
Tomko Szewczuk, żona, brat z żoną	4
Paweł Łobus, żona, matka, syn, córka	5
Maciej Szewczuk, żona, dziewczka	3
Wojciech Łahotka, żona, córek dwie, komornica	5
Summa ludzi	52

### *Wieś Totcze*

Jan Dutka, żona, matka	3
Omiehin, żona, syn, matka, córka	5
Maciej Mikołajczyk, żona, synów dwa, córka	5
Maciej Bołtruczek, żona, dziewczka	3
Jakub Matejczyk, żona, syn, dziewczka	4
Wojciech Oziablik, żona, córka	3
Wasil Mateuszczyk, żona, matka	3
Jan Tomczuk, żona, brat, siostra samej	4
Kazimierz Jakubczyk, żona, matka, brat	4
Maciej Siemionczyk, żona, dziewczka, komornica	4
Mikołaj Chomicki, żona, córka, ojciec, dziewczka	5
Oleksiej Bandziusiewicz, żona, syn, komornik z żoną	5

Paweł Błażejczuk, żona, córka, komornica z synem i córką	6
Grzegorz Łodyka, żona, brat z żoną	4
Jakub Depta, żona	2
Stanisław Czackowski, żona	2
Summa ludzi 62	

### *Wieś Trypucie*

Marcin Błażejczyk, żona, brat	3
Dziemian Zuzyński, żona, matka	3
Mateusz Krysiuk, brat, sióstr dwie	4
Jakub Bizuta, żona	2
Józef Mieszka, żona, matka, brat, dziewczka	5
Piotr Matysiuk, żona, syn, córek dwie	5
Stanisław Matysiuk, żona, brat, siostra	4
Marcin Kościuk, matka, brat, siostra	4
Kazimierz Matysiuk, żona, zięć z żoną i siostra	5
Kazimierz Troczuk, żona, brat z żoną, brat drugi	5
Józef Maciejczyk, żona, matka, siostra, brat	5
Józef Moszczuk, żona, matka, sióstr dwie	5
Summa ludzi 50 (...)	

### *Wieś Niewodnica*

Dmitr Kuryłowicz, żona, syn, córek dwie	5
Wawrzyniec Harasimik, żona, dziewczka	3
Józef Kolenko, żona, dziewczka	3
Andrzej Zdun, żona, pasierb z żoną, córka	5
<i>Jan Harasimik, żona, syn, szwagier</i>	4
Summa ludzi 20	

### *Dwór Niewodnica JejMci Pani Koryckiej.*

Ludzi 10 (...)

### *Wieś Zalesiany*

Jędrzej Łonski, żona, brat, siostra	4
Kazimierz Łonski, żona, synów dwóch, córka	5

Marcin Łonski, żona, ojciec, dziewczka	4
Klim Knyszyński, żona, siostry dwie, dziewczka	5
Marcyn Jakubiuk, żona, matka, brat	4
Stanisław Łonski, żona	2
Mateusz Jaroch, żona, matka, brat, córka, syn	6
Pan Jan Kobyliński, synów trzy, gospodyni, pastuch	6
Pan Piotr Brzeziński, żona, córek dwie, syn	5
Pan Kazimierz Zaniewski, córka, syn, gospodyni, dziewczyna	5
Pan Marcin Kobyliński, żona, gospodyni, parobków dwóch, pastuch, dziewczka	7
Pan Mikołaj Łazewski, żona, syn, dziewczka	4
Summa ludzi 57 (...)	

*Dwór Niewodnica Jmci Pana Smogorzewskiego.*

Ludzi 12

W plebaniej ludzi 8(...)

Z tego doskonałego źródła dowiadujemy się również o całkowitym zaludnieniu wsi.

<i>Wieś Niecki</i>	<i>osób 40</i>
<i>Markowskie dwory</i>	<i>osób 21</i>
<i>Wieś Barszczówka</i>	<i>osób 52</i>
<i>Wieś Tołcze</i>	<i>osób 62</i>
<i>Wieś Trypucie</i>	<i>osób 50 (...)</i>
<i>Wieś Niewodnica</i>	<i>osób 20</i>
<i>Dwór niewodnicki</i>	<i>osób 10 (...)</i>
<i>Wieś Zalesiany</i>	<i>osób 57 (...)</i>
<i>Dwór Niewodnica i plebania</i>	<i>osób 20 (...)</i>

Na terenie obecnej gminy Turośń Kościelna znajdują się siedziby parafii w Turośni i Niewodnicy.

Kościół w Turośni ufundował 12 marca 1515 roku Jerzy Raczek Puczycki sędzia ziemi bielskiej z żoną Jadvigą i dziećmi: Rafałem, Mikołajem i Pawłem. Nie zna-



Marcin Łonski, żona, ojciec, dziewczka	4
Klim Knyszyński, żona, siostry dwie, dziewczka	5
Marcyn Jakubiuk, żona, matka, brat	4
Stanisław Łonski, żona	2
Mateusz Jaroch, żona, matka, brat, córka, syn	6
Pan Jan Kobyliński, synów trzy, gospodyni, pastuch	6
Pan Piotr Brzeziński, żona, córek dwie, syn	5
Pan Kazimierz Zaniewski, córka, syn, gospodyni, dziewczyna	5
Pan Marcin Kobyliński, żona, gospodyni, parobków dwóch, pastuch, dziewczka	7
Pan Mikołaj Łazewski, żona, syn, dziewczka	4
Summa ludzi 57 (...)	

*Dwór Niewodnica Jmci Pana Smogorzewskiego.*

Ludzi 12

W plebaniej ludzi 8(...)

Z tego doskonałego źródła dowiadujemy się również o całkowitym zaludnieniu wsi.

<i>Wieś Niecki</i>	<i>osób 40</i>
<i>Markowskie dwory</i>	<i>osób 21</i>
<i>Wieś Barszczówka</i>	<i>osób 52</i>
<i>Wieś Tołcze</i>	<i>osób 62</i>
<i>Wieś Trypucie</i>	<i>osób 50 (...)</i>
<i>Wieś Niewodnica</i>	<i>osób 20</i>
<i>Dwór niewodnicki</i>	<i>osób 10 (...)</i>
<i>Wieś Zalesiany</i>	<i>osób 57 (...)</i>
<i>Dwór Niewodnica i plebania</i>	<i>osób 20 (...)</i>

Na terenie obecnej gminy Turośń Kościelna znajdują się siedziby parafii w Turośni i Niewodnicy.

Kościół w Turośni ufundował 12 marca 1515 roku Jerzy Raczek Puczycki sędzia ziemi bielskiej z żoną Jadvigą i dziećmi: Rafałem, Mikołajem i Pawłem. Nie zna-

my oryginału dokumentu fundacyjnego. Do naszych czasów zachowały się kopie w Archiwum Archidiecezji Białostockiej i Centralnym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie. Odpis grodzieński sporządzono w roku 1843 przy okazji przejęcia ziemi kościelnej przez władze carskie. Tekst publikujemy w tłumaczeniu Moniki Misiewicz.

*W imię Pańskie. Amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Skoro ułomność ludzka i nadmierna troska o dobra doczesne sprawia, że człowiek na zginienie się naraża, dlatego o przyszłości myśląc odtąd sprawy swoje zamierzam uporządkować. O ileż wspanialszą rzeczą jest wysoko cenić zdrowy pożytek i w pamięci potomków pozostać z powodu przyniesienia duszom nadziei życia wiecznego i pomnożenia błogostawionych sług Kościoła bożego.*

*Więc dlatego my, Jerzy Raczek z Puczyc wspólnie z Jadwigą i Rafałem, Mikołajem Pawłem synami moimi, poszukując i gorliwie pragnąc przyszłego życia, ziemskie na wieczne chcąc zamienić, boskiego wynagrodzenia wyczekując i błogostawieństwa w wiecznej chwale, bez wahania dla wybawienia naszego i przodków naszych mam zamiar to uczynić. Kościół parafialny w posiadłości czyli dziedzictwie naszym Turośnia, położonej w powiecie brańskim, diecezji wileńskiej, na cześć i chwałę Świętej Trójcy Królewskiej, świętej Anny i dziesięciu tysięcy męczenników, funduję i wnoszę i z dóbr moich świadomie uposażam. Szczególnie przyznajemy w dobrach naszych Turośni ziemi cztery włóki wymierzone, inaczej morgowane, od rzeki Turośni do drogi poza kościołem, która prowadzi do Suraza. Na której to ziemi wzniesiony będzie kościół i dom plebana. Również dwie włóki wymierzone, inaczej morgowane, poczynając od wspomnianej drogi przyznajemy. Także połowę urodzajnej ziemi szlchetnych Mateusza i Wawrzyńca synów Alberta zwanej Chorki i połowę ziemi zwanej Chornowszczyzna zapisuję. Tym sposobem zawsze będzie przyznana Kościołowi. Również karczmę w pobliżu kościoła, dziesięcinę zwykłą ziarna z dworu w posiadłości naszej*

*Turośnia a prócz tego ze wszystkich wsi, które są posłuszne Kościołowi rzymskiemu w dobrach naszych Turośń, Iwanówka, Dobrowoda, Juraszki przyznaje. Także rodzina moja odda dziesięcinę zwykłą ziarna ze wszystkich dóbr, które teraz posiada i w przyszłości z woli Chrystusa Pana posiadać będzie. Dziesięcinę zwykłą przypisuję, z której tak Rusini jak chrześcijanie [katolicy] wywiązać się każdego roku będą musieli. Przełożonemu kościoła przyznaje prawo budowy młyna w dobrach naszych zwanych Hruszka ze wszystkimi korzyściami i zyskami z niego płynącymi, a także wolny dostęp do stawów rybnych. Także [...] wszyscy mieszkańcy dóbr naszych i każdy z osobna jest zobowiązany do zapłaty, z dworu naszego [medium lapidem] wosk każdego roku na świece kościelne dawać będziemy. To wszystko przyznajemy wspomnianemu kościołowi, zarówno obecnym przełożonym jak i ich następcom po wieczne czasy.*

*Na pamiątkę i rzeczy tej świadectwo pieczęć moja świadomie została przyłożona. Działo się w Brańsku 15 marca 1515 roku w obecności szlchetnego Mateusza plebana w Topczewie, Mateusza Malinowskiego podsędka bielskiego, Stanisława Wierzbowskiego pisarza ziemskiego, Mikołaja Brzozowskiego podkomorzego bielskiego, Mateusza Pałockiego wiceregenta brańskiego, Andrzeja Rytle i Mikołaja Makowskiego i także innych godnych zaufania.*

Oryginał pergaminowy dokumentu fundacyjnego kościoła niewodnickiego nie zachował się. Około roku 1790 archiwista brański Ignacy Kapica Milewski sporządził odpis kopii dokumentu funduszowego. Jest on przechowywany wraz z innymi aktami skopiowanymi przez Kapicę w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w zbiorze Kapicjana. Oto treść wystawionego przed czterystu laty aktu w tłumaczeniu Ryszarda Turzyńskiego.

*W imię Pana, Amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę.*

*Ponieważ spośród wszystkich zbożnych uczynków nie jest uznawane za bardziej godne chrześcijanina niż to, by wzgardziwszy sprawami ludzkimi, jako próżnymi i przemijającymi, dążyć usilnie i gorliwie do owej Niebieskiej Ojczyzny i podług swoich możliwości nie zaniedbywać niczego, co odnosić się może zarówno do szerzenia boskiej religii i Chwały Boga Wszchemogącego, Największego Stwórcy i Odkupiciela naszego oraz Jego Świętych, jak i do zbawienia dusz odkupionych najcenniejszą Krwią Chrystusa.*

Przeto my, Andrzej Korycki, dziedzic z Niewodnicy, wraz ze swą małżonką, Elżbietą Karpiówną, chcąc okazać wdzięczność Bogu Przemóznemu za Jego wielkie dary dla nas i zawczasu zadbać o zbawienie nasze i całej naszej rodziny oraz pragnąc, by grzechy nasze, którymi tylekroć obrażaliśmy Boży Majestat, odkupione zostały za wstawiennictwem świętych i proroka Daniela i by z tych ziemskich i doczesnych [siedzib] szczęśliwie przejść do owych niebieskich i wiecznych, z łaski Boga i z pomocą wszystkich Świętych, w posiadłości naszej niewodnickiej wybudowaliśmy nowy kościół na sławę i chwałę świętej i niepodzielnej Trójcy oraz nieskalanej i błogosławionej ponad wszystkimi [niewiastami] Rodzicielki Boga i Zbawiciela naszego, Dziewicy Maryi, zwłaszcza zaś Jej Najświętszego Narodzenia, a także na pamiątkę świętych Bożych - Andrzeja, Mikołaja, Stanisława, Elżbiety, Marii Magdaleny i innych świętych [mężów] i wszystkich świętych [niewiast].

Aby zaś w tej naszej nowej świątyni opieka nad duszami godnie i gorliwie sprawowana była przez służebników kościoła, a święte obrzędy mogły być w stosowny sposób odprawiane, daliśmy i niniejszym pismem na wieczne czasy ofiarujemy temu kościołowi i obecnemu proboszczowi, wielebnemu Stanisławowi Łęczyńskiemu i jego następcom z naszych posiadłości dziedzicznych najpierwszeńść miar ziemi, potocznie zwanych włótkami, w naszych dobrach zwanych Niewodnicą, we wsi Czaplin wraz ze

wszystkimi łąkami i dochodami, jakie od dawna są z nimi związane, tak jak się rozciągają wzdłuż i wszerz i jak sam [Korycki] je posiadał, nic sobie i następcom swoim nie zatrzymując, to jest sześciu poddanych i dwóch wolnych gospodarzy pozostających na trzech łanach, a mianowicie: Marcina Potaszko na połowie łanu, Jana Piwowara na połowie łanu, Andrzeja Wakiera na połowie łanu, Jerzego Mikiewicza na połowie łanu, Marcina Kozioniaka z jego synem, Andrzejem Kołpakiem, na całym łanie.

Jako majątek zaś proboszczowi trzy inne łany, tych samych swoich poddanych nie posiadających prawie ziemi, leżące w sąsiedztwie i (...) które jednocześnie i od poddanych naszych i od naszej posiadłości Czaplińskiej oddzieliliśmy i oznaczyliśmy właściwymi kamieniami granicznymi i to na wszystkich polach potocznie zwanych "Tribus" tak jak osadnicy i poddani nasi we wsi naszej Czaplin od dawna pozostają. Oprócz tego na dom parafialny, szkołę i ogrody, potrzebne na użytek i na utrzymanie plebana, teren około kościoła, zaczynając od potoku, przez las olszynowy, łąki i drogę, która prowadzi do młyna, aż do lasu wreszcie i od samego lasku prosto na północ drogą, która wiedzie z Choroszczy do Suraża; od tej drogi prostą ścieżką obok plebanii i cmentarza oraz grobli wielkiego stawu, z lasem, łąką i ogrodami znakami granicznymi określone i wyznaczone. Proboszczowi zaś naszemu zezwalamy na swobodne i darmowe korzystanie ze wszystkich naszych młynów, bez żadnego ograniczenia, dla jego potrzeb domowych. Także pastwiska we wszystkich naszych dobrach będą dostępne dla bydła proboszcza, bez żadnych jednak szkód w zbożu.

Jeśli zaś chodzi o dziesięciny z posiadłości naszych wszystkich i każdej osobno, a mianowicie niewodnickiej, markowskiej i czaplińskiej i innych, jeśliby jakieś z czasem przez nas czy przez naszych potomków nabyte zostały - wyznaczamy i zapisujemy proboszczowi naszemu pięćdziesiąt florenów polskich, które wypłacane będą w kolejnych latach nie później niż do świąt Bożego Narodzenia. Wre-

szcie z poszczególnych włók wolnych chłopów lub poddanych naszych, tak obecnych jak i przyszłych, wszystkich, jacy tylko znajdują się pod opieką [duszpasterską] naszego proboszcza - czy to niewolni, czy opłacani, czy to wolni czy bezpańscy (luźni) - i od nich także, jeśli kiedyś zostaną przyłączeni do jakiejś posiadłości, pobierane będą dwie sześćdziesiąte części zboża - jedna pszenicy, druga owsa. Zboże to, wybrane i wyznaczone przez proboszcza w obecności nadzorcy folwarku, zbiorą gospodarze i zaraz z pól swoich, swoim wozem i końmi zwiozą do spichrza proboszcza, bądź tam gdzie zechce, byle tylko nie poza granice parafii i naszych wsi.

Każdy natomiast kolejny proboszcz będzie zobowiązany postarać się dla tej świątyni o kierownika szkoły, kantora i innych służebników kościoła wykazujących się odpowiednią wiedzą [religijną] i szlachetnymi obyczajami, a także sprawować będzie gorliwą opiekę duszpasterską nad swoimi owieczkami, tak jakby w tym najdłuższym dniu sądu miał zdać z tego sprawę. Niech nie przestaje jak najczęściej w intencji fundatorów świętej ofiary Mszy składać Bogu Wszechmogącemu, dla którego sławy i chwały oraz dla zbawienia naszego wszystko to, co wyżej napisane, z ochotą postanowiliśmy.

Jeśli zaś w sprawie wyżej wymienionych dziesięcin i plonów proboszcz nasz doznałby jakichś trudności czy krzywdy, czy zwłoki, czy szkody od kogoś z naszych, będzie mógł wszystkich szkód i krzywd dochodzić na mocy obu praw, tak świeckiego jak i duchownego, i w sądzie czy urzędzie grodzkim lub ziemskim, gdziekolwiek się znajduje. My w tym postanowieniu, a także nasi potomkowie i następcy, wykluczając wszelki wyjątek prawa publicznego czy prywatnego, bądź jakiegoś ludzkiego nadużycia, a także układu między stanami na sejmie powszechnym warszawskim roku Pańskiego (...) ustanowionego i zatwierdzonego oraz jakiegoś innego postanowienia prawnego - z własnej woli i bez przymusu - trwać będziemy, nie chcąc wcale, by to, co raz ofiarowaliśmy i

poświęciliśmy Bogu, wskutek jakiegoś nadużycia przeznaczone zostało na jakiś inny cel sprzeczny z naszym zamiarem.

Następnie prawo patronatu, czyli prawo sprawowania pieczy nad parafią niewodnicką zostawiamy przy nas aż do śmierci nas obojga, potem zaś przy naszych prawych potomkach i dziedzicach i to z takim zastrzeżeniem, że jeśli - co oby się nie stało - parafia nasza przez okres jednego roku i sześciu tygodni pozbawiona byłaby [patrona] bądź z powodu zaniedbania czy lekkomyślności kolatorów, bądź z powodu braku potomstwa lub prawych dziedziców, bądź też - do czego oby Bóg Wszechmogący nie dopuścił - z powodu grzechu herezji kolatorów, prawo kolatorskie i opiekę prawną nad tą parafią naszą nie kto inny będzie sprawował, jak tylko zarządca tego miejsca i wtedy prawo kolatorskie kogoś innego, wyjąwszy zarządcę miejsca, będzie nieważne, jako że w tym to naszym dokumencie odwołujemy je i oświadczamy, że jest ono przeciwne woli i fundacji naszej i musi stać się nieważne; uważamy bowiem z całą pewnością, że nikt nie może być zbawiony poza łonem świętego rzymskiego kościoła katolickiego, a tym bardziej nikt także nie może zachować możliwości opieki nad katolicką parafią. Obiecujemy w dobrej wierze, że wszystkich [tych postanowień] i każdego z osobna zawsze będziemy dokładnie przestrzegać i w tym zobowiązujemy sumienie nasze i naszych potomków; aby zaś [słowa tej] miały większą moc i znaczenie, pieczęcią naszą opatrujemy ten dokument naszej fundacji i własnoręcznie podpisujemy.

Działo się we Dworze naszym Niewodnickim, dnia trzydziestego stycznia, Roku Pańskiego 1596, w obecności Wielebnego Pana Mikołaja Kisliskiego ze Lwowa, proboszcza knyszyńskiego i kalinowskiego, wielebnego Kaliksta Remiszewskiego, proboszcza juchnowieckiego, wielebnego Pawła Lubickiego, pana choroszczańskiego, Macieja i Jana Lewickich, przyjaciół i krewnych moich oraz innych sąsiadów i sług naszych.

Andrzej Koryczki z Niewodnicy Ręką własną.  
Chaliszka Karpiowna Koryczka Ręką swą."

W końcu XVIII wieku powstały dokładne opisy obszaru całej diecezji wileńskiej. Wśród nich znajdują się materiały do parafii turośniańskiej i niewodnickiej. Opisy zostały sporządzone na polecenie biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego w ramach ogólnokrajowej akcji zbierania materiałów do mapy Rzeczypospolitej. Drobiazgowa ankieta, według której plebani opisywali swoje parafie, została wykonana na polecenie brata króla, biskupa płockiego Michała Poniatowskiego prymasa Polski. *Opisanie Topograficzne Dekanatów w Królestwie Polskim z roku 1784 przez Plebanów Parafialnych uczynione* przechowywane jest obecnie w dziale rękopisów Biblioteki Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie.



## PARAFIA TUROŚNIAŃSKA

*T u r o ś ń Kościelna, w której kościół parafialny, nowy, murowany kosztem i nakładem JW JMCI Pana Za-leskiego starosty boreckiego Pana i Fundatora i Dóbr., w województwie podlaskim, ziemi bielskiej, powiecie brańskim, dekanacie knyszyńskim.*

D w ó r tegoż Pana, przy tym młyn, staw z mostami na rzece Turosienka nazwanej, od kościoła staj dwadzieścia. Karczma przy wsi, do kościoła idąc most i grobla.

B u z u n y dwór i folwark tegoż Pana, w którym kanały, na nich most na zachód zimowy od kościoła staj dwadzieścia. Droga prosta. Przy tym dworze w boku na wschód zimowy wioska Buzuny z poddanymi. Droga od kościoła prosta do Dołków przez chrosty, bór sosnowy i dębowy.

D o ł k i wieś i dwór tegoż Pana z poddanymi. Karczma przydrodze warszawskiej, która idzie do Suraza miasta na południe.

D o b r z y w o d a na zachód letni pół mili od kościoła WJmci Pana Wielowieyskiego, graniczy z Baciutami wsią XX. bazylianów supraskich.

S t o c z e k na zachodzie letnim JWmci Pana starosty, z Boiarami graniczy Hukowskiemi, parafią surazką, od kościoła pół mili.

K o w a l e tegoż Pana, między południem i zachodem. Droga prosta od kościoła pół mili, graniczy z Surazem.

T u r o s n d a l n a, w której dwór JW Jmci Pana Wielowieyskiego, na zachód słońca. Karczma przy dworze na gościńcu warszawskim nad rzeką Turosienką, prze którą przejazd bywa trudny dla zalewów wody. Gościńiec prosty z Białegostoku do Suraza.

I w a n o w k a wieś JW Jmci pana starosty, od kościoła droga prosta, o pół mili, graniczy z Nieckami

wsią WJPana Łyszczyńskiego. Droga prosta do Niewodnicy, w której kościół parafialny od Turośni mila niewielka.

J u r a s k i wieś JW Imci Pana starosty, na wschód słońca za dworem od kościoła ćwierć mili graniczy z Pomigaczami starostwa surażskiego, parafią surażską.

S z e r e n o s y szlachta, leżą nad rzeczką Turosienką, która idzie od Bielów starostwa surażskiego na Hołówki. Staw, młyn z mostami i groblą, WJmci Pana Woynicza komend. granicznego, która idzie na Szerenosy, Turośń Kościelną i Dolną i tam wpada w Narew i kończy się. Ta wieś ma dwór JW Imci Pana Humaickiego, graniczy z dobrami JMci Panów Orsettych na wschodzie letnim, od kościoła turosińskiego do kościoła juchnowieckiego pół mile, droga tamże prosta przez bór sosnowy.

K o ś c i ó ł choroski parafialny XX. dominikanie trzymają, dwie mile niewielkie od Turośni. Białystok także między północą i wschodem mil dwie.

K o ś c i ó ł zabłudowski mil dwie na wschód słońca dekanatu naszego.

K o ś c i ó ł strabelski parafialny diecezji łuckiej, mila jedna na wschód zim.

K o ś c i ó ł bielski parafialny mil trzy.

K o ś c i ó ł surażski parafialny między południem i zachodem mila jedna.

Droga górzysta i piskowa.

B r a ń s k miasto grodowe i sądowe, mil pięć.

Co wszystko sprawiedliwie i rzetelnie wypisawszy i opisawszy dla pewności i dowodu ręką moją własną podpisuję.

X. Paweł Piotr Wyszyński. Pleban Turosieński mp.

Podobne zestawienie wykonano w Niewodnicy.

## PARAFIA NIEWODNICKA

*I mo*

Kościół parafialny na placu udzielnym w swoim obrębie położony, nazwany od rzeki Niewodnicy niedaleko kościoła płynacej. Niewodnica Kościelna w województwie podlaskim, w ziemi bielskiej, w powiecie surazkim, w diecezji wileńskiej, w dekanacie knyszynskim. Wioski i miejsca do tej parafii należące w tymże województwie i powiecie według alfabety ułożone jak po sobie idą.:

*B a r s z c z ó w k a* Jmci Pana Łyszczynskiego, trzy ćwierci mili od kościoła niewodnickiego między zachodem zimowym i południem.

*C z a p l i n* na zachód zimowy ćwierć mili duże, Jmci Panów kollatorów kościoła niewodnickiego, to jest: Jmci Panów Cybulskich, Świderskich, Zaliwskich, Godlewskich i plebanii niewodnickiej.

*H o r o d n i a n y* na wschód letni pół mili, wieś szlachecka i karczma Jmci Panów Horodenskich.

*I h n a t k i* wieś Jmci Panów Orsettych, w równym położeniu, lecz pół mili wielkie od kościoła niewodnickiego.

*K o p l a n y* dwór Jmci Panów Orsettych, między wschodem zimowym i południem pół mili mierne.

*M a r k o w s z c z y z n a* dwór i karczma, na południe pół mili, Jmci Pana Łyszczyńskiego.

*M a r k o w s z c z y z n a* dwór i karczma tamże, Jmci Pana Wiszowatego.

*M i n c e* wieś Jmci Panów kollatorów kościoła niewodnickiego wyżej wyrażonych, na zachód letni ćwierć mili duże.

*M a l i s z e* dwóch szlachty Panów Borowskich, na wschód zimowy ćwierć mili duże.

*N i e w o d n i c a K o ś c i e l n a* dwór Jmci Pana Łyszczyńskiego, na kroków dwieście pięćdziesiąt od kościoła na wschód zimowy.

*N i e w o d n i c a K o r y c k a* na wschód zimowy ćwierć mili, takż Jmci Pana.

*T o ł c z e* Jmci Pana Łyszczyńskiego, między południem i zachodem letnim pół mili.

*T o p o l e* młyn i karczma Jmci Pana Łyszczyńskiego, ćwierć mili małe między wschodem zimowym a południem.

*T r y p u c i e* Jmci Panów Cybulskich, ćwierć mili na zachód zimowy, za rzeczką Niewodnicą.

*W o r o s z y ł o w s z c z y z n a* folwark kościół juchnowieckiego, tamże cegielnia, między wschodem letnim i zimowym pół mili.

*Z a l e s i a n y* Jmci Panów Kobylińskich, ćwierć mili wielkie między wschodem zimowym i południem.

2 do

Od tego kościoła parafialnego kościoły w okolicy sąsiedzkie są te:

*B i a ł y s t o k* kościół parafialny w tymże dekanacie i powiecie w dobrach JO Pani Branickiej kasztelanowej krakowskiej na wschód letni mila wielka.

*J u c h n o w i e c* kościół parafialny w tymże dekanacie i powiecie na wschód zimowy, w dobrach szlacheckich, mila jedna wielka od kościoła niewodnickiego. niewodnickiego.

*T u r o ś ń* kościół parafialny mila mała na południe, w dobrach JW Zaleskiego starosty boreckiego.

*C h o r o s z c z* kościół parafialny i klasztor WX. dominikanów, mila mała, leży między zachodem letnim i północą w dobrach JO Pani Branickiej kasztelanowej krakowskiej.

3 tio

*M i a s t a* znaczniejsze około tego kościoła są:  
*B i a ł y s t o k* JO Pani Branickiej, na wschód letni mila wielka.

*S u r a z* miasto niegdyś sądowe w diecezyi łuckiej, mil dwie i pół za rzeką portową Narwą zwaną, na południe położone.

*C h o r o s z c z* miasteczko JO Pani Branickiej kasztelanowej krakowskiej, mila mała między zachodem letnim i północą.

4 to

*D r o g i* znaczniejsze w parafii niewodnickiej są te: gościniec warszawski partykularny od Suraza miasta i od przewozu przez rzekę Narew tamże w Surazu, w parafii niewodnickiej dzieli się na dwoje, od południa dąży od kościoła na sznurów geometrycznych cztery, prowadzi przez Choroszcz miasteczko wyżej wyrażone, do mostu Dobrzyniewskiego, dalej ku pruskiej granicy, rozdziela się wyżej, na pół ćwierci mili w prawo przez Horodniany ku wschodowi letniemu do Białegostoku, stamtąd do Grodna. Z Niewodnicy do Białegostoku jazdy półtorej godziny letnią porą, zimową godzin jedna.

5 to

*J e z i o r* żadnych nie ma, ani też błot znaczniejszych.

*S t a w* nazwany Topole Jmci Pana Łyszczynskiego na rzece małej zwanej Niewodnica, poczynający się w parafii zabłudowskiej w dobrach JO Xiążat Radziwiłłów, na wschód zimowy o ćwierć mili od kościoła.

*S t a w e k* Czapliński zwany, na tejże rzece Niewodnicy, do szlachty czaplinskiej należący, na zachód letni dziesięć sznurów geometrycznych od kościoła.

6 to

*L a s ó w* znacznych nie ma parafia niewodnicka, szczególnie jednak znaczniejszy między innymi zaroślami i

gaikami las Jmci Pana Łyszczynskiego poczynający się od wschodu zimowego ku zachodowi takż zimowemu, wzdłuż ćwierć mili male, wszere nie równie, miejscem sznurów geometrycznych plus minus dwadzieścia, w innym miejscu piętnaście, wreszcie po kilka sznurów. Drzewo wiecej do opatu zdatne niżeli do budowli w szczególności jednak drzewo w tym lesie znajduje się: sośnina rzadkiego słoju, jedliny trochę, dębiny barzo mało, brzeziny część, olszyny część, inne gaiki po kilkanascie i po kilka morgów oraz zarosli malej wagi i nazwisk własnych nie mają.

7 mo

M ł y n ó w dwa w parafii tej, jeden w Topolach na rzece Niewodnicy, o ćwierć mili od kościoła na wschód zimowy, tamże i mostek. Drugi młyn szlachty czaplińskiej sznurów dziesięć geometrycznych odległości. Wiecej według artykułu siódmego nic nie masz osobliwego.

8 vo

D r o g i partykularne i trakty publiczne tak się opisują:

1 mo D r o g a do Białegostoku na wschód letni od kościoła polem otwartym, przecina gościniec z Suraza do Choroszczy jako wyżej plus minus na sznurów geometrycznych dziesięć, tu się kończy parafia, przechodzi przez grunta i wieś Klepacze do diecezji łuckiej, starostwa surazkiego należącej, przez mostek przy młynie, stamtąd ciągnie się w prawą stronę

przez wieś Starosielce zwaną, znowu do diecezji wileńskiej i włości do Białegostoku należącej.

2 do D r o g a do Juchnowca, gdzie jest kościół parafialny, na wschód zimowy ciągnie się od kościoła do gościńca surazkiego laskiem małym pojechawszy z tegoż gościńca w lewo mimo wioski Niewodnicy Korycka zwanej Jmci Pana Łyszczyńskiego, prosto mimo karczemki dworu koplńskiego Jmci Panow Orsettych, przez wioseczkę Koy-

rany, mimo wietrznego młyna aż do samego kościoła Juchnowieckiego.

3 t i o D r o g a do Turosnej, gdzie jest kościół parafialny, na południe ku wschodowi zimowemu ciągnie się od kościoła niewodnickiego przez lasek mimo młyna, przez mostek mimo karczmy Topole zwanej Jmci Pana Łyszczyńskiego, stamtąd prosto przez lasek tegoż Jmci Pana Łyszczyńskiego, i tu się rozdzielają drogi, w lewą stronę do wioski Niecki zwanej Jmci Pana Łyszczyńskiego, gdzie się kończy parafia niewodnicka, dalej przez wioskę Iwanówkę Jmci Pana Zaleskiego; w prawą zaś stronę rozdziela się do miasta Suraza, mimo dwóch karczm i dworu Jmci Pana Łyszczyńskiego, i tu się kończy parafia niewodnicka.

4 t o D r o g a do miasteczka Choroszczy, gdzie jest kościół parafialny, na północ od kościoła niewodnickiego na kroków tysiąc łączy się z gościńcem surazkim, potym przez mostek mały, przez wieś szlachecką mimo dwóch karczem, w prawo prostą drogą aż do samej Choroszczy.

P a r a f i i niewodnickiej ograniczenie od wschodu słońca letniego: graniczy z diecezą łucką przerynąjącą parafię niewodnicką od białostockiej klinem w diecezą wileńską, weszło z trzema wioskami i dworem klepackim. Wioski nazywają się Hryniewiczze, Klepacze i Oleszki do starostwa surazkiego należące. Od wschodu zimowego z parafią juchnowiecką od południa z parafią turosińską, od zachodu i północy lubo w wileńskiej diecezyi zachodzi granica prowincjalna litewska granicząca z Podlasiem, to jest: na zachód z wioskami WW XX. bazylianów supraślskich zwanymi Baciuty, Zawady, Topielcem, Zacierlanami. Na północ z gruntami choroskimi JO Jmci Pani kasztełanowej krakowskiej do miasteczka Choroszczy należącymi.

Takowe opisanie parafii mojej niewodnickiej podpisem ręki mej własnej stwierdzam.

X. Ignacy Jurski. Pleban Niewodnicki.

W skład obecnego obszaru gminy wchodzi również niewielkie fragmenty parafii juchnowieckiej i uhowskiej (dawniej suraskiej).

Niestety zmienne koleje losu sprawiły, że większość materiałów do dziejów kościoła w Turośni uległa rozproszaniu. Brak najstarszych inwentarzy kościelnych sporządzanych przy okazji wizytacji biskupich i dziekańskich. Braki w pewnym stopniu rekompensują materiały nowsze powstałe podczas sprawowania funkcji proboszcza przez księdza Józefa Wołejkę. W roku 1920 zestawiono *Inwentarz kościoła turośniańskiego i gospodarki kościelnej sporządzony przez księdza Maurycego Jancewicza proboszcza turośniańskiego w miesiącu sierpniu 1920 roku a użyty do przekazania tegoż kościoła i beneficjum księdzu Józefowi Wołejce w myśl rozporządzenia JE Ks. biskupa wileńskiego z dnia 29 XI 1920 r. Nr. 5595.*

Najciekawszą część dokumentu stanowi opis wnętrza świątyni.

## OŁTARZE

*Ołtarzy w kościele jest pięć.*

1. *Ołtarz wielki. Zbudowany w roku 1883 z drzewa sosnowego o sześciu kolumnach i trzech stopniach. W ołtarzu jest ruchomy obraz św. Trójcy, za którym się znajduje piękana figura Pana Jezusa rozpiętego na krzyżu na czerwonym suknie w pozłacanych ramach. Cyborium urządzone w formie arki, obok której klęczą dwaj aniołowie, umieszczony baranek na księdze o siedmiu pieczęciach a między kolumnami są jeszcze dwa nieco mniejsze aniołowie.*

2. *Ołtarz św. Anny. Ruchomy obraz św. Anny pędzla Hejmana; pod nim zaś stały obraz Matki Boskiej Pocieszenia.*

3. *Ołtarz św. Michała. Też ruchomy obraz św. Michała, kopia Rafaela, poza nim zaś stały obraz Serca Jezusa*



*ofiarowany i urządzony przez Józefa Malinowskiego ze wsi Pieciek.*

4. Ołtarz Matki Boskiej z Lurd. Duża figura naturalnej wielkości, wyrobiona z gipsu i wymalowana na kolor biały.

5. Ołtarz Matki Boskiej Nawiedzenia. Pędzla Hejmana, niezły. Do tego ołtarze zostały dokupione w roku 1913 przez księdza Jancewicza nowe kanony, portatył i cztery lichtarze nakładanego srebra.

## OBRAZY

Oprócz wspomnianych już obrazów w ołtarzach są jeszcze inne obrazy w feretronach czyli ołtarzykach do procesji, których jest cztery, po dwa w każdym; Obraz Zbawiciela w grobie; 14 obrazów stacji Drogi Krzyżowej; 2 kopii obrazów Matki Boskiej: Rafaela Sykstyńska i Niepokalane Poczęcie Muryllego. Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w I zakrystyi wymalowany i oprawiony w ramy w roku 1917; Matki Boskiej Bolesnej (Trzeźwości). Ponad bocznymi ołtarzami w górze św. Michała i św. Anny. Portret fundatora w zakrystyi. Figura Pana Jezusa Zmartwychwstałego; figura Pana Jezusa dzwigającego krzyż umieszczona w prezbiterium do procesji; 4 figury świętych aniołów w górze nad ołtarzami św. Anny i św. Michała.

## ORNATY

Białych - 5

Czerwonych - 2

Fioletowych - 2

Czarnych - 2

Zielonych - 1

Starych omatów rozmaitych kolorów, mało u żywanych - 8

## KAPY

Białych - 2

Czerwona - 1

Fioletowa - 1

Czarne - 2

Zielona - 1

## STUŁY

Stuł do spowiadania, kolor podwójny biały iioletowy - 8  
Są stuły również do ornatów i kap odpowiednie kolory.

## BIELIZNA

Alb - 6  
Komż - 12  
Obrusów - 20  
Pokrowców na ołtarze - 10  
Korporałów - 30  
Palek - 14  
Puryfikaterzy - 50  
Humerałów - 6  
Ręczników do lawetarza - 6  
Ręczników do ołtarzu - 6

## SREBRO

Monstrancyi - 2  
Puszki - 2  
Puszka nowa kupiona w Warszawie za pieniądze  
Pauliny Szerenosowej w roku 1919 - 1  
Kielichy lepsze - 2  
Kielich gorszy - 1  
Pateny - 3  
Patena jeszcze się znalazła podczas wojny - 1  
Krzyż na ołtarzy z relikwiami Drzewa Krzyża św. - 1  
Wota przy krzyżu w wielkim ołtarzu - 7  
Pateny do chorych - 2

Większą ilością mateiałów źródłowych dysponujemy dla kościoła niewodnickiego. Szczególnie interesujący jest opis starej, drewnianej świątyni sporządzony podczas wizyty biskupa Macieja Ancuty w roku 1723.

*Naprzód sam kościół na podmurowaniu starym po części opadłym, ab extra ściany spróchniałe najbardziej od północy mchem obrosły restauracyi prędkiej potrzebujący. Dach stary spróchniały dziurawy koniecznie naprawy potrzebuje, nad babińcem od południa słomą kryty, na nim kopuła niewielka, dziurawa, stara, w której sygnaterz mały,*

wkoło kościoła gzymsy opadły i dlatego znajdują się dziury w kościele. Kościół albo cmentarz dobrze oparkaniony. Dzwonnica stara naprawy potrzebuje, na niej dach stary mchem obrosły, także i tarcice wokół obite, we szrodku wschodki proste, wpadłszy na górę pomost stary, w niej dwa dzwonów marnych. Wchodząc do babińca dwoje drzwi na zawiasach żelaznych, jedne z północy z zamkiem starym wewnętrznym, drugie z zaporą drewnianą bez zamku, w tymże babińcu okno jedne spore niedawno restaurowane, w górze tegoż babińca belki zgniłe nowych potrzeba. Wchodząc do kościoła drzwi stare ze spodu dziurawe z zamkiem wewnętrznym niezłym, także i kłódką starą nina co nie zgodną, na zawiasach.

W tym kościele ołtarzów trzy. Jeden wielki w mniejszym chórze, gdzie in medio obraz Najświętszej Panny Maryi ogromny, na którym korona srebrna pozłocista blaszkową robotą, w której kamuszków różnych trzynaście, także nad Panem Jezusem korona mniejsza takąż robotą, w której kamieni różnego koloru dziesięć. Na tym obrazie sukienka fioletowa stara, nad tym obrazem Tajemnica Trójcy Przenajświętszej obraz spory a lateribus dwie ozdoby na desce malowanej Najświętszej Panny Maryi, takąż formą świętego Jana Ewangelisty, na samym wierzchu obrazu Imię Jezus, na tymże ołtarzu margines stolarskiej roboty, po części opadły, u tegoż obrazu Najświętszej Panny Maryi zastona atlasowa żółta nowa, w koło galon szychowy nowy biały, nad ołtarzem baldachim cieniowej roboty z kitayką w około czerwoną i fręzelką mienioną włóczkową.

Na ołtarzu samym lichtarzów cynowych sporych sześć.

Krucyfiks snickerskiej roboty mały, przy nim po bokach lichtarzyków dwa cynowych maluszków, pośrodku cymboryum zamczyste dobre z kluczem. Portatył cały z białego marmuru.

Po bokach tegoż ołtarzu dwie chorągwie:

Po prawej stronie święty Antoni wkoło adamaszkiem zielonym oblamowany z fręzelką takąż zieloną i ku-

tasami trzema, przy tej chorągwi dwa sznury zielone włóczkowe z kutasami takimież.

Po lewej stronie chorągiew czerwona szarżowa malowana, na której obraz Najświętszej Panny Maryi Szkaplernej z tasiemką i kutasami włóczkowemi takimież przy zakrystyi tablica czarna renovationis z jednej strony z drugiej dzwonek mały na drewnianych zawiasach, ławka tuż trzyłokciowa stolarskiej roboty biała dobra, z jednej strony drzwi wychodząc z zakrystii, z drugiej ambona nowa stolarskiej roboty biała naprawy czeka, nad nią wierzch stary takąż robotą niezły, przy niej na stoliku obraz stary Najświętszej Panny Szkaplernej bracki.

Po lewej stronie od ołtarza wielkiego ławek pięć do siedzenia dobrych.

Po śródku kościoła belka malowana na której Krucyfiks stary z promieniami naprawy potrzebuje, po bokach Najświętsza Panna i święty Jan na deskach malowani.

Ten wszystek chór mniejszy od góry do dołu tajemnicami Męki Pańskiej malowany. Pomost dobry w tym chórze tylko przed samym ołtarzem wielkim kilka desek zgniły, także gradusy ładajakie.

Balaski wkoło ołtarza nadrujnowane.

Zakrystia z dwoma drzwiami ab intra et extra, idąc z kościoła drzwi nowe malowane z zamkiem wewnętrznym dobrym z kluczem, drugie wchodząc z cmentarza, zamek stary bez klucza drągami na noc zapierają, te oboje drzwi na zawiasach. Tamże szafka na kielich z zamkiem dobra bez klucza na zawiasach, w tej zakrystii skrzyń dwie na kościelne rzeczy, bez zamków i zawiasów. Zakrystia sama przezroczysta, stół w niej zgniła, belki zgniłe. Pomost tylko dobry, okno po śródku okrągłe małe po części dziurawe, w pośródku okna tego pręt żelazny gruntowny i okienica zewnątrz.

Po prawej ręce do kościoła wchodząc, ołtarz świętego Antoniego na płótnie malowany restauracji potrzebuje, nad nim obraz blaszany spory Najświętszej Panny Częstocho-

wskiej, przy tym ołtarzu świętego Antoniego zasłona kitajczana zielona stara, także lichtarzów mosiężnych sporych dwa, między którymi pośrodku krucyfiks mały prosty żązywany. Portatył cały z czarnego marmuru, graduo całe ladajaki.

Po lewej stronie Najświętszej Panny Bolesnej na płótnie malowany, przy którym zasłona kitajczana cytrynowa, na tymże ołtarzu lichtarzów dwa drewnianych czerwonych prostych. Portatył rozczepiony, graduo, dwie kłody proste położone, przy tymże obrazie chrzcielnica snickerskiej roboty biała malowana, na której wierzch święty Jan Chrzyciel bez rąk i nóg osobliwie leży.

Ławek w tym kościele wszystkich dziesięć, dużej potrzebują restauracji. Pomost także z desek nierówny miejscami zgniły. Stolowanie zaś całe zgniłe i niebezpieczne dziurawe przez które deszcz ściany wewnątrz zalewa.

Chorągiewek dwie parzystych starych, trzecia żałobna stara dziurawa bez sznurów.

Stary kościół w Niewodnicy przetrwał do roku 1884. Drewniana budowla została zniszczona przez burzę. Staniem księdza proboszcza Antoniego Dowbora w latach 1884-1889 wzniesiono noowy murowany kościół.

## **Obiekty zabytkowe na terenie gminy Turośń Kościelna**

(zgodnie ze spisem zabytków architektury i budownictwa)

### **BACIUTY**

1. Kapliczka greko-katolicka, obecnie prawosławna, murowana, koniec XVIII w.
2. Dom nr 14, drewniany, pocz. XX w.
3. Dom nr 35, drewniany, koniec XIX w.
4. Dom nr 47, murowany, 1904.
5. Dom nr 49, murowany, 1912.
6. Spichlerz w zagrodzie nr 2, lata 20-te XX w.

### **BOJARY**

7. Dom nr 18, drewniany, lata 20-te XX w.

### **BOROWSKIE GZIKI**

8. Dom nr 3, drewniany 1929.

### **BOROWSKIE MICHAŁY**

9. dom nr 6. drewniany, pocz. XX w.

### **BOROWSKIE OLKI**

10. Dom nr 29, drewniany, lata 20-te XX w.
11. Dom nr 30, drewniany, lata 20-te XX w.

### **BOROWSKIE SKÓRKI**

12. Dom nr 38, drewniany, 1913.
13. Dom nr 39, drewniany, pocz. XX w.

### **BOROWSKIE ŻAKI**

14. Dom nr 15, drewniany, 1932.
15. Obora w zagrodzie nr 13, drewniana, lata 20-te XX w.
16. Obora w zagrodzie nr 14, drewniana, lata 30-te XX w.

## CHODORY

17. Dom nr 21, drewniany, ok. 1870.

## CZACZK MAŁE

18. Stodoła w zagrodzie nr 10, drewniana, lata 20-te XX w.

## DOBROWODA

19. Dom nr 17, drewniany, koniec XIX w.

## IWANÓWKA

20. Kaplica, murowana, lata 30-te XX w.  
21. Dom nr 4, murowany, ok. 1920.  
22. Dom nr 6, murowany, 1913.  
23. Dom nr 10, murowany, lata 20-te XX w.  
24. Dom nr 12, murowany, lata 20-te XX w.

## JURASZKI

25. Dom nr 8, drewniany, XIX/XX w.

## LUBEJKI

26. Dom nr 7, murowany, 1918.  
27. Dom nr 29, murowany, 1918.

## MARKOWSZCZYŻNA

28. Zespół dworski:  
a) dwór murowany, 1820.  
b) oficyna murowana, ok. 1820.  
c) czworak murowany, ok 1820.  
d) park z I połowy XIX w.  
29. Pozostałości zespołu dworskiego:  
a) obora murowana I, 1 poł. XIX w.  
b) obora murowana II, 1 poł. XIX w.  
30. Dom nr 9, murowany, 1939.

## NIECKI

31. Dom nr 27, murowany, 1935.

## NIEWODNICA KOŚCIELNA

32. Zespół kościoła parafialnego pw. św. Antoniego.  
a) kościół, murowany, 1884-1889.  
b) brama główna i 2 boczne w ogrodzeniu, murowane, po 1895.  
c) plebania murowana, 1927.
33. Obiekty cmentarza grzebalnego:  
a) kaplica murowana, 1872.  
b) brama w ogrodzeniu, murowana, 2 poł. XIX w.
34. Karczma murowana, pocz. XIX w.

## POMIGACZE

35. Kaplica murowana pw. św. Rozalii, 1930.
36. Dom nr 18, drewniany, pocz. XX w.
37. Dom nr 19, drewniany, lata 20-te XX w.
38. Dom nr 67, murowany, koniec XIX w.
39. Dom nr 69, murowany, koniec XIX w.
40. Dom nr 73, drewniany, koniec XIX w.
41. Dom nr 76, murowany, koniec XIX w.
42. Dom nr 79, murowany, koniec XIX w.

## TOŁCZE

43. Dom nr 14, drewniany, lata 20-te XX w.
44. Dom nr 27, murowany, 1911.
45. Dom nr 33, murowany, 1911.

## TOPILEC

46. Cerkiew prawosławna pw. św. Mikołaja, murowana, po 1870.

## TUROŚŃ DOLNA

47. Dom nr 38, murowany, 1929.
48. Spichlerz w zagrodzie nr 80, drewniany, lata 20-te XX w.



49. Wiatrak koźlak, drewniany, ok 1920.

#### TUROŚŃ KOŚCIELNA

50. Zespół kościoła parafialnego pw. św. Trójcy:

a) kościół murowany, 1778-1783, rozbudowany w XIX w.

b) dzwonnica murowana, XIX w.

51. Ogrodzenie cmentarza grzebalnego, murowane, poł XIX w.

52. Dwór myśliwski, murowany, 2 poł. XVIII w.

53. Dom, ul. Lipowa 91, drewniany, 1916.

54. Dom, ul. Lipowa 107, murowany, 1904.

#### ZAWADY

55. Dom nr 21, drewniany, 1920.

## HERBY właścicieli dóbr turośniańskich

Pierwszym właścicielem Turośni był Jerzy Raczko herbu Ostoja z Puczc. On to założył siedzibę dworską i ufundował kościół parafialny. W drodze koligacji rodzinnych w posiadanie dóbr turośniańskich weszła rodzina Irzykowiczów herbu Leliwa. Kolejnymi posiadaczami dóbr turośniańskich byli Krakowowie herbu Bończa. Jan Albrycht Krakow w połowie XVII wieku pełnił funkcję miecznika ziemi bielskiej. Od roku 1676 Turośń była własnością Tallen-Wilczewskich herbu Trzy Radła. W początku XVIII wieku Turośń posiadał Jan Stanisław Cyncenberg Zaleski herbu Chomąto. Następnie po ślubie Marianny Zaleskiej z Józefem Ossolińskim właściciele Turośni pieczętowali się herbem Topór. Koligacje rodzinne i zmiany własności dóbr turośniańskich zostały wcześniej szczegółowo omówione.

U początków znanych nam dziejów Turośni Kościelnej leży ród Raczków z Puczc w powiecie mielnickim. Jerzy Raczko Puczycki w latach 1514-1533 sprawował urząd sędziego ziemskiego bielskiego. Był on pierwszym potwierdzonym źródłowo właścicielem Turośni. On też wraz z żoną i synami w roku 1515 ufundował kościół parafialny i uposażył plebana turośniańskiego. Po jego śmierci (zapewne w roku 1533) Turośń odziedziczył Rafał chorąży bielski. Drugi syn Jerzego Raczki w latach 1511-1524 sprawował funkcję wojskiego bielskiego a od roku 1524 był wójtem w Wysokim Mazowieckiem. Mimo, iż Raczkowie krótko byli właścicielami Turośni w pełni zasługują na uhonorowanie ich rodu przyjęciem herbu Ostoja przez obecną gminę. Raczkowie wznieśli pierwszy dwór w Turośni i ufundowali kościół dając faktycznie początek miejscowości. Jerzego Raczkę możemy uważać za założyciela Turośni.

## Spis treści

Dzieje obszaru gminy Turośń Kościelna .....	3
Parafia Turośniańska .....	54
Parafia Niewodnicka .....	56
Obiekty zabytkowe na terenie gminy Turośń Kościelna .....	67
Herby właścicieli dóbr turośniańskich .....	71



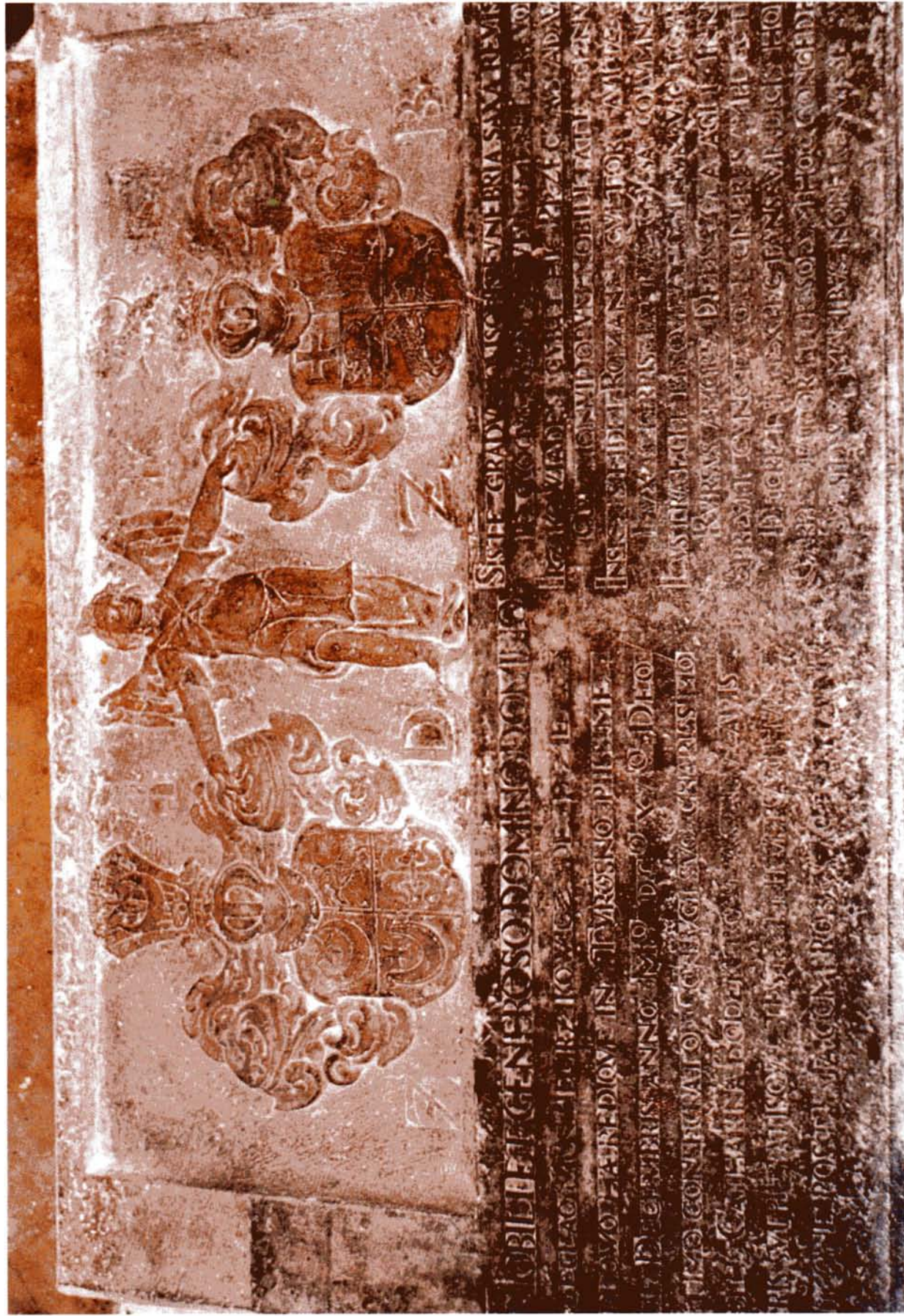
*Zabytkowa dzwonnica przy Kościele św. Trójcy w Turośni Kościelnej.*



*Obraz św. Trójcy z ołtarza głównego w Kościele pod wezwaniem św. Trójcy w Turośni Kościelnej.*



*Ołtarz boczny z obrazem św. Anny.*



Tablica założycieli Kościoła odnaleziona podczas remontu Kościoła parafialnego w Turośni Kościelnej.



*Kościół parafialny pod wezwaniem św. Trójcy w Turośni Kościelnej.*





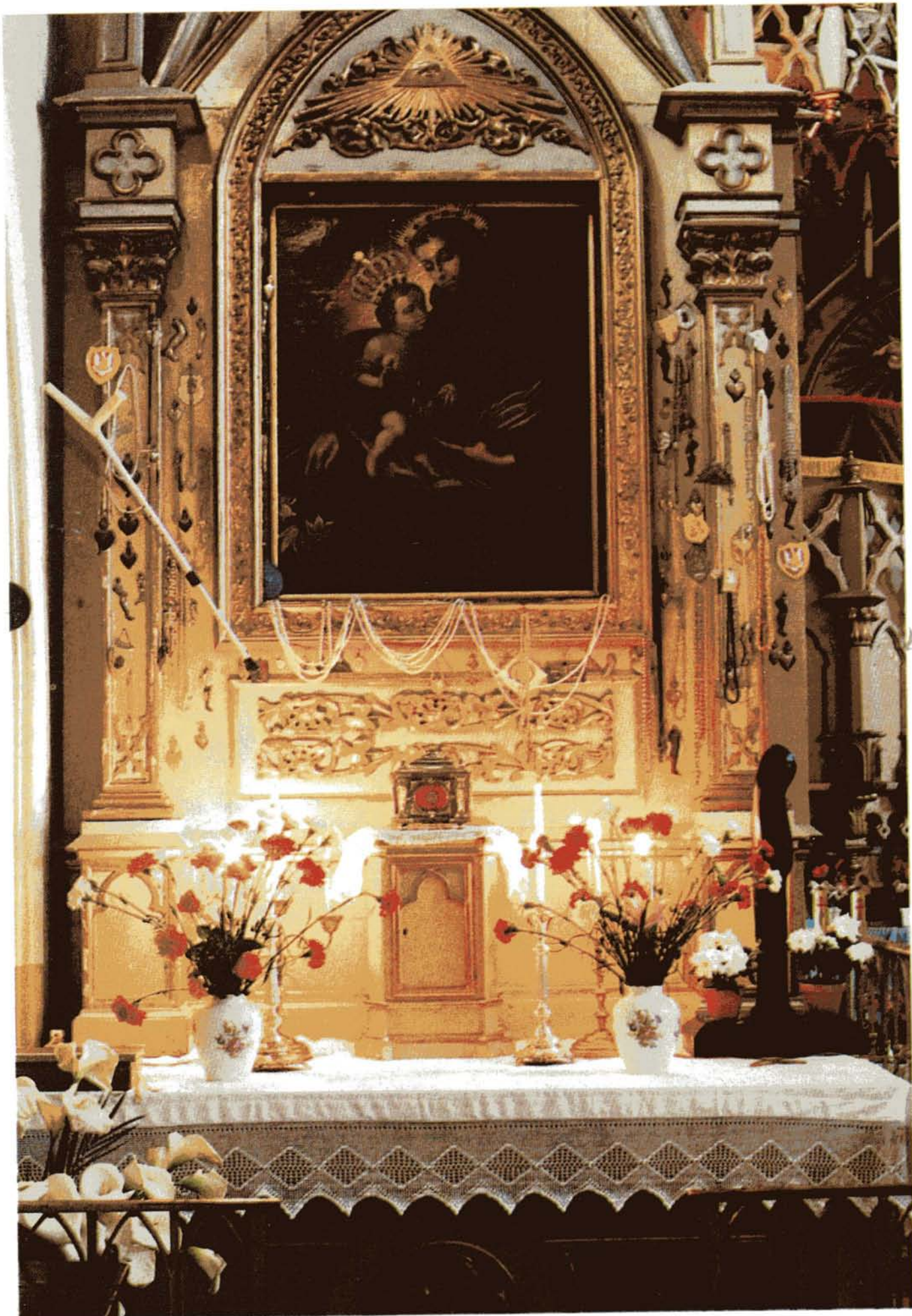
*Cerkiew prawosławna pod wezwaniem św. Mikołaja w Topilcu.*



*Wnętrze Cerkwi Prawosławnej w Topilcu.*



*Kościół parafialny pw. św. Antoniego w Niewodnicy Kościelnej.*



*Oltarz boczny w Kościele parafialnym z cudownym obrazem św. Antoniego w Niewodnicy Kościelnej.*